

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hauser.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3,50 złote z doręceniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

W rocznicę świętej nocy powstańczej

Przemówienie P. Lortza, Prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich wygłoszone dnia 2-go maja 1933 r. w „Teatrze Polskim” na uroczystym przedstawieniu „Przekleństwo Srebra”.

Panie Wojewodo, Panie i Panowie!
Ziemia Śląska, zroszona krwią i trudem pracującego ludu śląskiego, obchodzi dziś dwunastą rocznicę wybuchu III powstania śląskiego, będącego ukoronowaniem, a zarazem zakończeniem walk pokolenia naszego o wolność i niepodległość Polski Odrodzonej. Przed 12 laty o tej godzinie doszedł już rozkaz ruszenia w bój do ostatniej wsi — jak Śląsk długi szeroki. I to nie tylko na terenie dzisiejszego Województwa Śląskiego, ale w równej mierze na Śląsku Opolskim, w powiatach bytomskim, zabrzańskim, gliwickim, toszeckim, strzeleckim, koziełskim, raciborskim, prudnickim, opolskim, oleskim i kluczborskim. Wszędzie, gdzie polskie serce biło, gdzie język polski rozbrzmiewał, zbierano się, wyciągano z kryjówek broń, w dużej mierze wrogów odebrano, aby o wyznaczonej godzinie uderzyć potężną siłą na wroga, aby się z nim rozprawić o odwieczne prawa ludu polskiego do wolności.

Stoczyliśmy bój krwawy, lecz jakże skuteczny. Nierówna była nasza walka, a jednak zwycięska.

Z wdzięcznością wspominamy dziś tych, którzy w walce tej złożyli największe swe dobro: życie. Ojczyźnie w ofierze, wspomniemy liczne ofiary tych walk.

Dumni jesteśmy z tego, że nam właśnie dane było położyć tę ostatnią cegiełkę do budowy gmachu Wolności Ziemi Śląskiej, dumni jesteśmy dlatego, że w tej końcowej walce nie uznawaliśmy żadnych kompromisów, że nie patrzyliśmy w naszych poczynaniach na kunszt dyplomatyczny, lecz stale pracowaliśmy nad bojem udoskonaleniem się.

To też, gdy pierwsze godziny trzeciego powstania zaniosły nasze sztandary bojowe nad słowiańską Odrę, zadanie nasze spełniliśmy w stu procentach.

Kiedy przed dwoma laty na naszej uroczystości mieliśmy zaszczyt gościć wśród nas Głowę Państwa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dra Ignacego Mościckiego, usłyszeliśmy z ust jego słowa doświadczone, które na zawsze wryły się w serca nasze:

„Piękno Waszego czynu powstańczego jest właśnie dlatego tak wielkie, że nie kierował Wami żaden interes materialny. Był to bunt godności ludzkiej, godności narodowej. Miał podłoże bezwzględnie czyste — piękna idea wolności i dlatego był jednym z najszlachetniejszych odruchów w naszej historii.”

Te piękne słowa Głowy Państwa są dla nas netyliko najpiękniejszą nagrodą Rzeczypospolitej, lecz zarazem bodźcem do dalszej pracy i wierniej służby dla Niej.

To też w obecnej chwili, gdy od zachodu dochodzą nas codziennie pogroźki i napast na to co nasze, my z bronią u nogi czuwamy i naszą gotowość obrony granic Państwa okazujemy netyliko na uroczystościach, lecz w równej mierze w szarej codziennej pracy. I jeżeli nam ktoś przychodzi dziś, przychodzi z rewizją naszych granic, to my się na taką rewizję zgadzamy, ale przez przesunięcie dzisiejszej naszej granicy na zachód pod Odrę, pod Opole! Tam ziemia polska i lud polski, należące się — według sprawiedliwości — Polsce.

Na uroczystość dzisiejszą wybraliśmy sztukę teatralną „Przekleństwo Srebra”, napisaną przez znakomitą polską literatkę, tak gorąco kochającą Śląsk p. Zofię Kossak-Szczucką. W dramacie tym, który rozgrywał się w 16-tym wieku, a zatem blisko 400

lat temu, zobaczycie Państwo w kilku scenicznych obrazach ujętą tragedię ludu śląskiego, broniącego swej ziemi, mowy ojczyście i polskiej duszy. Na ponurem tle pierwszych kopaliń srebra w Tarnowskich Górach przesuną się przed Waszemi oczami

postacie: słabego, choć o dobrym sercu polskiego, księcia Opolskiego, drapieżnych magnatów niemieckich, przywiązane go-raco do swej ziemi chłopów śląskiego i młodego, pełnego zapалу, czującego bunt w sercu, górnik Jonka. W tej postaci młodego górnika z przed 400 lat krystalizuje się cały późniejszy sens i istota walki o Śląsk. To co przez wieki stracili książęta, to mieli w ciężkiej pracy narodowej, oraz krwawych powstańach śląskich odzyskać następca górnika Jonka, miał odzyskać chłop i robotnik śląski. Dlatego szuka ta jest jakby wycięta z duszy ludu śląskiego.

Święto dzisiejsze niech będzie przez nas wszystkich uważane jako święto ludu polskiego Górnego Śląska, ludu wiernego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Aby dać wyraz temu uczuciu, wnoszę w imieniu Związku Powstańców Śląskich okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska, Jej Prezydent Pan Prof. Ignacy Mościcki, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, lud śląski z jego Włodarzem Panem Wojewodą Drem Grażyńskim na czele. Niech żyją!”



Prezydent Roosevelt przyjedzie z rewizytą do Londynu i Paryża?

Londyn. Według wiadomości z amerykańskich kół dziennikarskich istnieje możliwość wyjazdu prezydenta Roosevelta do Europy w pierwszych dniach czerwca dla zrewizytowania rządów Francji i Wielkiej Brytanii. Jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent, będąc w Londynie w czasie otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej, wygłosiłby na konferencji też przemówienie. W międzyczasie Norman Davis otrzymał ma polecenie przeprowadzenia w Londynie i Paryżu rozmów, celem

nakłonienia W. Brytanii i Francji do przyjęcia natychmiast rozejmu celno-handlowego z ewentualnymi zastrzeżeniami francuskimi i angielskimi na wypadek dalszej poważnej deprecjacji dolara.

Opozycja przeciw Rooseveltowi we własnym obozie?

Paryż. Z Waszyngtonu donoszą, że w łonie senatu organizuje się silna opozycja przeciwko projektom prezydenta Roosevelta. Już obecnie wybitni senatorowie, a mianowicie Johnson, Reed, Lewis, Lafolette i Long wypowiadają się przeciwko ich zniżeniu bez dostatecznych rekompensat ze strony państw dłużniczych. Obstrukcja tych senatorów może być dla prezydenta Roosevelta wysoce niewygodna, nawet w wypadku otrzymania od senatu pełnomocnictw w sprawie traktatów handlowych i długów wojennych. Jeżeli senatorowie, nawet przychylni projektom prezydenta Roosevelta, otrzymają od swych wyborców polecenie głosowania przeciwko żądaniom prezydenta Roosevelta, będą musieli zgodnie ze zwyczajami amerykańskimi głosować nawet wbrew zarządzeniom klubu parlamentarnego. Podobny wypadek zdarzył się za czasów prezydenta Wilsona w kwestii obywatelstwa służby wojskowej w czasie wojny.

Man festacja przed pałacem cesarskim.

Berlin. Obchód 1-majowy w stolicy Niemiec zakończył się po pomocy manifestacją przed pałacem cesarskim. Imieniem rządu pruskiego minister Goe-

ring wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że tegoroczne święto pracy narodowej będzie występem do walki na drodze rozwoju potęg Niemiec.

Składajcie swe oszczędności tylko w złotych w K. K. O.

(Komunalnych Kasach Oszczędności) Woiew. Śląskiego.

W wielką rocznicę.

Twórcy Konstytucji 3 Maja r. 1791, uchwalając to wielkie dzieło, dążyli do wzbudzenia w Narodzie świadomości własnych win i błędów, które odbierały moc i znaczenie Rzeczypospolitej. Przez uchwalenie Konstytucji 3 Maja usiłowali ówczesni patrioci polscy powstrzymać proces wewnętrznego upadku, wskrzesić szlachetne porywy, wydobyć z Narodu gotowość i niechęć do przeciwności, która się ościennym wrogiem, który dokonał pierwszego rozbioru Polski w r. 1772 gotowali się do zadania Rzeczypospolitej ostatecznego, śmiertelnego ciosu.

Wrogowie też ci, wyczuwając moc odrodzeniową zawartą w postanowieniach Konstytucji 3 Maja, nie dopuścili do jej realizacji. Przy pomocy rodzinnej reakcji stłumili budzący się ruch reformatorski w Polsce. Nadszedł wkrótce drugi i trzeci rozbiór Polski.

Moralne jednak siły, tkwiące w ideowym prądzie patriotycznym, z którego zrodziła się Konstytucja 3 Maja, uratowały nie tylko honor upadającej dawnej Polski, ale stanowiły zarazem źródło wszystkich następnych ruchów wyzwoleniczych Polaków. Powstanie Kościuszkowskie, Powstanie Listopadowe i Styczniowe, a wreszcie polski ruch niepodległościowy w latach wielkiej wojny, zakończony bohaterstwem cyklem trzech powstań śląskich — wszystkie te wysiłki najlepszych elementów kolejnych pokoleń polskich mają swe idee początki w odrodzeniowej dążności twórców 3 Maja.

To też nie jest rzeczą przypadkową, że trzecie zwycięskie powstanie polskie wybuchło właśnie w noc, poprzedzającą rocznicę 3 Maja.

Stąd też 3 Maj na Śląsku to podwójne niejako święto, rocznica przynależności do państwa polskiego, rocznica patriotów polskich z 1791 r., lecz jest to ponadto święto, tętniące świadomością tak niedawnych jeszcze przełomowych czasów Śląska, walczącego o łączność z Macierzą.

Trzecie powstanie śląskie, wybuchło w noc z 2 na 3 maja 1921 r., będące ukoronowaniem wyzwoleniczych zmaganiów ludu śląskiego z obcym najeźdźcą, zarówno przez swoją moc i swój charakter nie tylko rozstrzygnęło o przydzieleniu Polsce znacznej części Śląska. Ma to powstanie zarazem w sobie nieporównany czar porywu, nieznanego w dziejach walk wyzwoleniczych.

Powstaniom siewali — jak to słusznie i głęboko podkreślił kilkakrotnie Wojewoda Graziński, jeden z głównych twórców trzeciego powstania — nawładzał lud śląski przetrwaniu nie tradycji, wszedł do dzieł Polski najwspanialszym, najbardziej ofiarnym trudem i wysiłkiem, okupionym krwią Bohaterów. Ilekci, jak pisać po polsku jego nazwisko.

Powstańcy śląscy — synowie robotników i chłopów — swym zbrojnym wyzwoleniczym czynem nie tylko zdecydowali o tem, że znaczna część Śląska dołączyła się do państwa polskiego, lecz ponadto czynem tym stworzyli na Śląsku tak piękną tradycję i tak silną więź moralną, że stanowił to wprost nieoceniony kapitał duchowy w dalszych pracach i dążeniach ludu śląskiego.

Ta właśnie bohaterska tradycja i owa przepiękna wartość moralna zbrojnych ruchów powstańczych na Śląsku serwują, że nowa fala płynących od odwiecznego wroga zakusów i pogroźek zastaje nas w postawie, pozbawionej nie tylko jakiegokolwiek lęku czy zdemotywowania, lecz przeciwnie wywołują z dusz naszych nastrojów pełen spokoju, zdecydowania i gotowości zarazem.

Moralna sprężyna, jaka pozostawili po Sobie Bohaterzy powstań śląskich, jest tak wielka i żywotna, że wszelka próba wroga śniegienia po nasze ziemie zostanie nas netylko gotowych do odparcia wroga ataku, lecz rozpozniemy w duszach ludu śląskiego nieprzerwaną wolę wyzwolenia z pod jarzma obcego braci naszych, którym nie danym było dotychczas korzystać z wolności.

Toteż obowiązkiem najlepszych elementów polskich na Śląsku jest: czelnie

pamięć Bohaterów powstań śląskich, pielęgnować tradycję ich bojów, wytyczać w codziennym trudzie i pracy świadomość czujności, wzbudzać i umacniać te wszystkie duchowe i organizacyjne walory, które odzyskanej ziemi śląskiej

przyniosą moc i szczęście, a w dniach dzielowej próby zadecydują o nowym zwycięstwie.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!
Niech żyje bohaterski Lud Śląski!

Sowiecka misja handlowa w Warszawie.

Warszawa. W dniu 2 bm. sowiecka misja handlowa, która przybyła onegdaj wieczorem do Warszawy, złożyła wizytę Izbie Przemysłowo-Handlowej, gdzie członkowie delegacji sowieckiej zapoznali się z członkami ścisłego komitetu przyjęcia gości. Z kolei członkowie delegacji sowieckiej złożyli wizytę p. ministrowi Zarzyckiemu, podsekretarzowi

stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Doleżalowi, podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Skarbu Koćowi, podsekretarzowi stanu Prezydium Rady Ministrów Lechnickiemu i dyrektorowi departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Sokołowskiemu. O godz. 13,30 komitet przyjęcia podejmował gości sowieckich śniadaniem u Fukiera.

Francja godzi się na projekt paktu między mocarstwami zachodnimi.

Paryż. Na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się wczoraj rano premier Daladier i minister Paul Boncour sprecyzowali stanowisko zajęte

przez Francję na konferencji rozbrojeniowej. Rada zaaprobowala instrukcję przesłaną przedstawicielom Francji tak na konferencję rozbrojeniową, jak i na

konferencję gospodarczą. Aprobowano również projekt paktu między mocarstwami zachodnimi. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy rozumu celnego oraz spłat kompensacyjnych w razie konferencji gospodarczej.

Dezorientacja na giełdach światowych.

Warszawa. Na rynku walutowym i dewizowym panowała wczoraj dezorientacja i pod wpływem coraz to nowych wiadomości z giełd kursy zmieniały się z godziny na godzinę. Giełdy europejskie wykazały kursy dla dolara i funta niższe. W Zurichu dewiza angielska zmniejszała wczoraj bardzo znacznie, bo o 32 centymy na funcie, dochodząc do kursu 17,00, jednak już w południe funt odzyskał 25 punktów i przekazywał na Londyn notowane były 17,26. Na tejże giełdzie przekazywał na Nowy Jork spadł do 4,36, podczas gdy onegdaj notowane były 4,42. W południe kurs ten poprawił się na 4,40. W Paryżu wahał się nie był tak znacznie. Dewiza londyńska spadła z 84,60 na 84,20, dewiza amerykańska podniosła się z 21,30 na 21,45. W Londynie różnice kursów były znaczne. Kurs funta w stosunku do franka fr. obniżył się rano

znacznie. Wahań kursu dewizy amerykańskiej w Londynie nie wykazały tak znacznych różnic. Przekazy na Nowy Jork płacono 3,89, 3,91½ do 3,90½. Ostatecznie 3,98¾, wczoraj płacono 3,93¼. Charakterystycznym jest, że mimo ostatecznej w końcu znacznej wyższki funta na tej giełdzie kurs dolara, który we Francji, Szwajcarii i u nas obniżył się, w Londynie właśnie wyższkował. Uwzględniając jednocześnie wyższko funta jest to tem większa poprawa kursu dolara. Przy otwarciu giełdy nowojorskiej uwidocznila się również wyższko dolara, a w ten sposób kurs dewizy na Paryż spadł od poniedziałku z 4,67¼ na 4,60½, na Szwajcarię z 22,97½ na 22,62½, na Londyn tylko nieznacznie z 3,89¾ na 3,89½. W Warszawie oficjalna giełda notowała kursy czeków na Nowy Jork 7,60 a przekazy telegraficzne 7,67.

Wywiad z Paderewskim.

Paryż. „Le Journal” drukuje wywiad swego korespondenta z Ignacym Paderewskim udzielony w drodze powrotnej do Europy z Ameryki na pokładzie okrętu „Ile de France”. Omawiając konferencję waszyngtońską, którą Paderewski śledził z wielką uwagą, znakomity muzyk oświadcza, iż pomysłem jest, że szereg projektów tak niebezpiecznych dla pokoju świata został załatwiony ne-

gatywnie, że nie będą one realizowane. Korespondent przypominając daleki działający Paderewskiego na terenie amerykańskim w sprawie Gdańska oraz broszurę o korytarzu pomorskim, w której Paderewski dowodzi, że dla zniszczenia fatalnych śladów działalności Fryderyka drugiego należałoby (Gdańsk wcielić do Polski bez zastrzeżeń. Był to projekt niezajmujący już Teodora Roosevelta.

Powrót lotników polskich.

Warszawa. W dniu 3 maja o godz. 17 na lotnisku mokotowskim wyładowała lotnica polskiej p. Kwieciński i kpt. Hirschband, którzy w zawodach algiersko-marokańskich zdobyli puhar, jako najlepsi z drużyny zagranicznych. Lotnicy wyruszyli z Warszawy dnia 7 kwietnia i przebyli około 10 tys.

km., lecąc w tem i trasę zawodów, prowadząc wokół północno-afrykańskich posiadłości francuskich. Lotnicy polscy odbyli lot na aparacie RWD V. Jest to najszybszy i najłatwiejszy samolot, który dotychczas poza granicami kraju polski samolot turystyczny. Lot odbywał się pod barwami Aeroklubu Polski.

Tragiczna śmierć patriotycznego powstańca.

Szarle. Dorocznym zwyczajem uczestnik wszystkich powstań śląskich odznaczony za waleczność 36-letni Bronisław Kościelny, zamieszkał na 50 mtr. wysokim kamieniu unieruchomionej kopalni „Helena” sztandar polski. Sztandar wydawał się Kościelnemu w tym roku za mały, toteż mimo, iż był bezrobotny, za własny grosz zakupił odpowiednio płótno i uszył większy. Sztandar ten w porze popołudniowej chłapał

wywieśnię w miejsce mniejszego. W tym celu wpał się na komin, zdjął sztandar stary, zawieszając nowy. Nowy jednakże zdołał wciągnąć tylko do półmasztu, gdyż z niewyjaśnionych przyczyn przy swym karkołomnym wyczynie stracił równowagę i spadł na ziemię, ponosząc śmiertelne rany. Wyątek ten wywołał w Szarleju wielkie przygnębienie.

Pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu.

ŁÓDZIE WYCIĘZKI MORSKIE

Angli, Szkoci, Irlandczycy, Francuzi, Belgij, Holandczycy, Dani, Norwegowie i Szwedzi

w lipcu i sierpniu 1933 r.

Ceny biletów od 100.— zł.

Informacji sprzedaw biletów w biurach

LINII GDYNIA-AMERYKA

w Warszawie — Marszałkowska 116
w Gdyni — ul. Waszyngtona
w Łodzi — ul. Na Broni 2
w Krakowie — ul. Łobzów 3
w Rzeszowie — ul. Grodzka 1004
oraz w biurach podróży.

Bez paszportów zagranicznych i wiz.

Wiesci z Ile de France.

Paryż. „ECHO de Paris” uzupełnia wiadomość, otrzymaną z okrętu „Ile de France”, o decyzji przeprowadzenia „rozejmu celnego” następującymi własnymi informacjami. Daladier zawiadomił Herriota, że rząd podziela jego opinie co do zasad rozejmu celnego, zadanego przez prezydenta Roosevelta, który w rozmowach z Herriotem wypowiedział się za tem, aby przyjęte zostały dwukrotnie rozejmy celne, pierwszy od 29 kwietnia do 12 czerwca i drugi, któryby trwał przez cały czas konferencji gospodarczej. Jednak rząd francuski zgłosił szereg zastrzeżeń, z których pierwsze dotyczy stabilizacji kursu dolara i funta. O zastrzeżeniach tych powiadomiony został Herriot, który podzielił stanowisko Daladiera.

—XOX—

Churchill dziękuje.

Warszawa. P. Winston Churchill, który w związku ze swem oświadczeniem podczas debaty w angielskiej Izbie Gmin w sprawie rewizji granic otrzymał szereg depesz od polskich zwłazków i stowarzyszeń społecznych, wyrażających mu uznanie za zajęcie zdecydowanego stanowiska w tej sprawie i obronę polskich praw do Pomorza nadleżał na ręce prezesa Henryka Grubera podziękowanie dla wszystkich stowarzyszeń, które nadesłały mu dowody uznania.

Awanse.

Warszawa. Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 29-go kwietnia 1933 r. Zamieszcza zarządzenie P. Prezydenta, nadające 137 porucznikom stopień kapitana.

Motoryzacja Niemiec

Berlin. „Vossische Zeitung” podnosi, że zapowiedziana przez kanclerza Hitlera rozbudowa dróg jest częścią integralną rządowego planu motoryzacji Niemiec. Rozbudowa i ulepszenie szos oraz zniesienie podatku od nowozakupionych samochodów mają stworzyć podstawy dla przeprowadzenia tego planu.

Wielkie manewry floty niemieckiej.

Berlin. Wielkie manewry floty niemieckiej na Bałtyku zakończyły się wczoraj w Swinoujściu. Ćwiczenia, w których wzięło udział 50 jednostek morskich, odbyły się pomiędzy wyspą Rugą a zalewem odrzańskim „Zachringen”, kierowanego z oddali zapomocą radio-telegrafu.

Złośliwa argumentacja niemieckich przemysłowców, co sobie stanowczo trzeba wyprosić.

W dniu wczorajszym u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie unieruchomienia odlewów metali przy ul. Woje-wódzkiej w Katowicach, należącej do zagranicznej firmy niemieckiej Söföer i Thel. W konferencji tej uczestniczyli trzej przedstawiciele tej firmy z Wrocławia. Kiedy komisarz demobilizacyjny sprzeciwił się całkowitemu unieruchomieniu zakładu, przedstawiciele owi oświadczyli, że zakład przynosi straty, niema zamówień (!?), a wreszcie nie myślą „polskiego robotnika opłacać niemieckimi pieniędzmi”. Ta złośliwa argumentacja spotkała się z mlejśca odprawą komisarza i obecnego na konferencji sekretarza związkowego p. Feliksa ze Zw. górników Z. Z. Z., który wytknął niemieckim przemysłowcom, że umieli z Polski wywozić zarobione tu przez zakład pieniądze, a dziś nie kwapią się wcale, by zakład choć w części

utrzymać w ruchu. Równocześnie sekretarz Feliks wystąpił do komisarza z wnioskiem, aby wobec jawnego sabotażu zakładu przez jego dotychczasowych właścicieli, komisarz demobiliza-

cyjny — w interesie robotników zakładu — wystąpił do Rządu o wywłaszczenie zakładu i jego upaństwowienie, opierając się na przepisach o demobilizacji gospodarczej.

Janina Zabłazewska

Niechaj wieść idzie...

Niechaj wieść idzie przez polskie zagony

po sine wody Bałtyku,

przez cichy Beskid i na wszystkie strony —

— Wrogich nie boim się krzyków!

Nie straszne nam groźby, bo żyje w nas męstwo

w poczuciu prawa słuszności.

W tem nasza siła i nasze zwycięstwo:

— Nie damy wydrzeć własności!

Praw naszych świętych nam nikt nie zaprzeczy —

Umiemy ramię wyprężyć,

aby w obronie Pospolitej Rzeczy

wraze napaści zwyciężyć!

My — to nie plemię cudzej ziemi chcime

wyciągające swą łapę —

Lecz gdy wróg grozi, póki serce żywe

stanie pod bronią na apel.

Niechaj wieść idzie za Przemszę i Odrę

gwieździstą nocą majową —

Przeniknie serca — poprzez niebo modre

wieść — że jesteście gotowi!

W obliczu Boga Polsce przysięgamy

na warcie słońca straż przednią:

Ni pędzi ziemi ojczyśnej nie damy,

prawnuki Grunwaldu i Wiednia!

Z walnego zjazdu Federacji Kolejców Polskich.

Onegdaj odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów F. K. P. Zjazd zajął prezes okręgu p. Szpila powitaniem obecnych przedstawicieli zarz. gł. w osobach kol. prezesa posła Kuźmy, p. posła Kapuścińskiego, wiceprezesa zarz. gł. p. Murasa, oraz przybyłych delegatów i gości.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano jednogłośnie p. posła Kuźmę, który po

przemówieniu powitałm udzielił głosu postowi Kapuścińskiemu. W obszernym swym referacie omówił p. poseł Kapuściński w ogólnych zarysach zagadnienia społeczne i zadania dzisiejsze związków zawodowych. Referat przyjęto hucznymi oklaskami. Następnie przystąpiono do wysłuchania sprawozdań członków ustępującego zarządu. W obszernej dyskusji delegaci wyrazili ustępującemu zarządowi pełne uznanie za wzorową działalność i gorliwą pracę nad rozwojem Związku. Wiedocne to jest z obfitego przybytu członków do F. K. P.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd okręgowy, do którego wchodzi pp. prezes Szpila (ponownie), wiceprezes Koszyk i Smuda, sekretarz Plontek, zast. sekr. Nawrocki, skarbnik Wójcik, oraz 8 członków. Nowywybrany prezes okręgowy p. Szpila — po akcie wyborczym — objął dalsze przewodnictwo zjazdu.

Następnie przemawiał prezes zarz. gł. F. K. P. p. poseł Kuźma, który w obszernym referacie omówił najważniejsze zadania pracowników kolejowych i kolejniactwa, oraz działalność innych związków. Referat nagrodzono niemiłymi oklaskami.

Ze zjazdu wysłano telegramy do Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ministra Komunikacji inż. Budkiewicza, do Pana Wodwody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, oraz prezesa DOKP, p. inż. Łagunę.

Poza tem uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zaprotestowano przeciw niemieckim zakusom na nasze granice. Zjazd stał na wysokim poziomie zrozumienia przez zebranych swych celów i powagi chwili. Zakończono go odśpiewaniem „Polki”.

Żadne dziecko polskie do szkoły niemieckiej.

Na dzień 4 i 5 maja b. r. przypadają przeniesienia zarówno ze szkół niemieckich do polskich, jak i ze szkół polskich do niemieckich. W ostatnim czasie uwijają się po licznych miejscowościach Śląska agitatorzy niemieccy, szafując hojne pieniądze i namawiając Polaków do przepisywania dzieci swoich z polskiej szkoły do niemieckich.

Uświadomić sobie należy, że szkoła niemiecka nigdy nie zapewni dzieciom tego wykształcenia praktycznego i tej znajomości języka polskiego, jaka jest

Piszczany — a cierpienia reumatyczne.

Kuracje ryczałtowe na rok 1933 w nowej formie
Żądanie specjalnej oferty przez: Fr. Piotrowski, Katowice, Słowackiego 10, I. p., telefon nr. 21-34.

Z dnia.

Dwie „ideologie”... o tej samej treści.

Stronictwo „chrześcijańskie” uchwaliło pod przewodem czołowego „katolika” śląskiego p. Korfante go nie brać udziału w wyborach Głowy Państwa, ponieważ... Zgromadzenie Narodowe nie jest rzekomo wyrazem woli ludu...

Warto przypomnieć, że kubek w kubek to samo twierdził 11 lat temu, przedstawiciel klubu komunistycznego, poseł Łańcucki w grudniu 1922 roku o ówczesnym Zgromadzeniu narodowym (o większości endeckiej).

Poseł Łańcucki napisał wówczas do Marszałka Sejmu co następuje:

„Zgromadzenie Narodowe, wybrane w warunkach pozabawienia masy robotniczej wolności politycznej, powstałe z wyborów przeprowadzonych pod terrorem policji! defensywy, nie odzwierciedla ustosunkowania sił w narodzie”...

Czyżby to było tylko przypadkowe podobieństwo słów?

A może raczej tu i tam trzeba się dopatrywać tej samej obstrukcyjnej i antypaństwowej... Ideologii? XX.

Wkłady w K. K. O. (Komunalnej Kasy Oszczędności) rosną!

Podczas otwarcia Targów Poznańskich Minister Przemysłu i Handlu Zarzący stwierdził, że znajdujemy się w przededniu nastania lepszych czasów, poprawy koniunktury oraz powrotu zaufania wzajemnego, które jest podstawą wszelkiej współpracy i dalszego rozwoju. Stwierdzeniem powyższych słów jest wzrost wkładów w Instytucja finansowych, w szczególności w K. K. O. Ruch wkładów oszczędnościowych w K. K. O. (Komunalne Kasy Oszczędności) Województwa Śląskiego wykazuje w ciągu I kwartału 1933 r. znaczną wyższość.

W dniu 31. XII. 1932 wynosiły wkłady złożone w 18 Śl. Kasach Oszczędności 97.843.447,55 zł 31. I. 1933 r. 100.495.667,17 „ 28. II. 1933 r. 103.058.552,62 „ 31. III. 1933 r. 103.516.255,72 „

Przyrost więc wynosi zgórą 5 1/2 mil. zł. —

Cyfrę tę nie pozwalają wątpić w to, że wielka armia oszczędzających nie straciła zaufania w K. K. O., gdzie umieszcza ciężko zapracowane grosze, wręcz przeciwnie, dała dowód, że Komunalne Kasy Oszczędności cieszą się nadal pełnem zaufaniem i poparciem.

Każdy dobry i zdowo w przyszłość patrzący obywatel, któremu zależy na wzroście potęgi gospodarczej państwa i pewniejszej własnej przyszłości, powinien więc iść śladem tych 100 tys. reszcy oszczędzających w K. K. O. i stanąć razem z nimi w jednym szeregu.

Pamiętajmy, że każdy grosz ulokowany w K. K. O., zapewni zysk w postaci wysokich odsetek i utrwali potęgę gospodarczą Państwa. Th.

Pożar w liceum miejskim

Katowice. Na poddaszu miejscowego gimnazjum p.zy ul. 3 Maja, wybuchł wczoraj w godzinach wieczornych pożar, który zniszczył częściowo dach i belkowanie. Pożar zlokalizowała w ciągu godziny przybyła na miejsce wypadku miejscowa zawodowa straż pożarna. Straty powstałe wskutek pożaru są dość duże. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony.



Del-Ka
Odp. wkłady korkowe 50 gr.
Skarpetki tenisowe . 60 „
Do nabyć we wszystkich filjach i zastępstwach.

Uwaga! Dla młodocianych, w których nie posiadamy filij, skutecznym zamówienia odwrótną pocztą z centrali.
Kraków, ulica Librowiejska 3, na zaliczka.
Przy zamówieniu należy podać numer noszonych bucików.

27-ma Loteria Państwowa.

Zasadniczą cechą planu gry 27-ej Loterii Państwowej, której ciągnięcie I-ej klasy rozpoczyna się 18 maja, jest to przedewszystkiem, że utrzymuje ona wysoką atrakcyjność gry w czterech pierwszych klasach. Szanse wygrania nie skupiają się — jak to dawniej bywało — prawie wyłącznie na V-ej klasie, lecz są rozdzielone między wszystkie klasy

Na ogólną ilość 70 566 wygranych przypada 20 040 wygranych na cztery pierwsze klasy. Jest ich zatem bardzo dużo i są między niemi bardzo wielkie. Główna wygrana w I-ej klasie wynosi 100 000 zł., w II-ej kl. 150 000 zł., w III kl. 200 000 zł., w IV-ej kl. 250 000 zł. Ale oprócz tych głównych wygranych mamy w czterech pierwszych klasach trzy inne wygrane po 100 tysięcy, ośm wygranych po 50 000, dziesięć wygranych po 20 000, siedemnaście po 15 000, osiemnaście po 10 000 i wiele po 5 000, po 2 000, po 1 000 i t. p. Naprzykład wygranych po 1 000 zł. jest 150. Trzeba tu jeszcze dodać, że ciągnięcia w czterech pierwszych klasach trwają po 5 dni, a w piątej 27 dni.

W V-ej klasie główna wygrana wynosi milion złotych. Gdyby się jednak tak zdarzyło, że wygrana ta padła na los, który już w jednej z poprzednich klas wygrał, to wygrywający otrzymałby nie milion zł., lecz pełne dwa miliony. Otrzymałby on wtedy i milion głównej wygranej i 200 wygranych pocieszenia po 5 000 zł., czyli drugi milion.

W 27-ej loterii są miłośnicy także wygrane pocieszenia w I-ej i w V-ej klasie, premie w II-ej, III-ej i IV-ej, a poza tem rzecz niezmiernie ważna, że w czterech pierwszych klasach niema już stawek, tylko są najniższe wygrane. Ody ktoś z tych klas trafi t. zw. stawkę, to otrzymuje efektywnie tyle pieniędzy, ile kosztował go los do klasy, w której wygrał i cenę losu do klasy następniej.

27-ma loteria daje zatem wielkie możliwości grającym. Nie zatem dziwnego, że niemiecki organ „Lotterie + Post” pisze z zachwytem o naszej „oleni, a ponieważ pruska loteria klasowa jest w upadku, nawołuje ją do wzorowania się na Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

W tym wypadku nie szkodzi im, że to polskie!

Kabaret Dancing „BAGATELA”
Katowice, ul. Plebiscytowa 3
Telefon nr. 28-54
Od 1-go Maja b. r.
ADRIA BALET 5 Girls
ILLONA & FRED LARRY
„Savoy” London
St. BALCERAKOWNA
„Morskie Oko” Warszawa
Nowa orkiestra:
Płaskyński — Haer — Bond
Dnia 3-go Maja b. r.
„FIVE O’CLOCK TEA”
z pełnym programem wieczorowym,
Nakrycie do wyboru wraz z garderobą
zł 2,50

Rozporządzenie ministra oświaty w stowarzyszeniach akademickich

Z dniem 1-ym maja r.b. weszło w życie ogłoszone w Nr. 30 „Dziennika Ustaw” rozporządzenie ministra wyznaki religijnych i oświecenia publicznego o stowarzyszeniach akademickich, wydane na podstawie art. 52 ustawy o szkółkach akademickich z dnia 15-go marca 1933 r.

W dziale postanowień ogólnych rozporządzenie przepiśuje, że stowarzyszenie akademickie może obejmować studentów tylko jednej szkoły, a stowarzyszeniu akademickiemu niewolno być członkiem innego stowarzyszenia lub związku bez zgody ministra oświaty. Stowarzyszenia akademickie mogą mieć cele naukowe, samopomocowe, sportowe, przyjaciół narodów, ideowo-wychowawcze i kulturalno-towarzystwie. Osobowość prawną nadawana jest stowarzyszeniom akademickim przez ministra oświaty. Działać może na terenie akademickim tylko takie stowarzyszenie, które uzyskało zatwierdzenie swego statutu.

Minister oświaty może zezwolić na założenie stowarzyszenia akademickiego na zasadach odmiennych niż ustalone jest w rozporządzeniu, zatwierdzając zarazem statut takiego stowarzyszenia i wyznaczając szkołę akademicką, której władze sprawować będą nadzór i opiekę nad stowarzyszeniem.

W dziedzinie zakładania stowarzyszeń akademickich i powoływania ich władz rozporządzenie ustala, że w charakterze założycieli, którzy wnoszą pisemne podania do senatu akademickiego o zatwierdzenie statutu, może wystąpić grupa studentów, licząca od 20 do 50 osób, zależnie od charakteru stowarzyszenia.

W statucie każdego stowarzyszenia akademickiego należy wyszczególnić nazwę stowarzyszenia, jego cel i środki działania, adres lokalu, sposób występowania i ustępowania członków, ich prawa i obowiązki, fundusze stowarzyszenia, jego władze i sposób ich powoływania oraz zakres kompetencji, sposób załatwiania sporów, sposób reprezentowania stowarzyszenia nazewnątrz itd.

Statuty stowarzyszeń akademickich muszą być zatwierdzone przez senat akademicki danej uczelni, a o decyzji senatu przysługuje założeńcom stowarzyszenia odwołanie się za pośrednictwem rektora do ministra oświaty. Zmiany w statucie stowarzyszenia wymagają również zatwierdzenia senatu akademickiego.

Szereg dalszych postanowień rozporządzenia ustala szczegółowo sposób wyborów do władz stowarzyszeń akademickich opierając się na zasadach wyborów tajnych i bezpośrednich, oraz zachowując kontrolę rektora nad wyborami.

Ewidencję stowarzyszeń akademickich działających na terenie danej szkoły prowadzi rektor w specjalnym rejestrze, a naczelnym nadzór i opiekę nad stowarzyszeniami akademickimi wykonują ministrowie oświaty. Bezpośredni nadzór i opiekę nad stowarzyszeniami sprawuje senat akademicki przez kuratora, wybranego na wniosek rektora z grona nauczycielskiego danej uczelni.

Walne zebranie stowarzyszeń akademickich mogą się odbywać tylko w obecności kuratora, który winien być zawiadomiony o każdym zebraniu stowarzyszenia conajmniej na 48 godzin naprzód, a w nagłych wypadkach na 24 godziny naprzód, przyczem winien mu być przedstawiony do zatwierdzenia dokładny porządek dzienny obrad.

Kurator stowarzyszenia akademickiego ma prawo uczestniczenia i zabierania głosu na każdym zebraniu, odbywającym się w obrębie stowarzyszenia, dalej ma prawo usuwania wniosków sprzecznych ze statutem lub obowiązującymi przepisami zawieszenia uchwał i rozwiązywania zebrań.

W dziedzinie działalności finansowej i ogólnej stowarzyszenia akademickie podlegają kontroli ministra oświaty oraz władz akademickich.

Przeniosł on odpowiedzialność dyscyplinarną władz i członków stowarzyszeń akademickich przewidując, że rektorowi przysługuje prawo usuwania od urzędowania prezesa i zarządu stowarzyszenia lub poszczególnych członków zarządu, jeżeli ich działalność pozostaje w sprzeczności ze statutem stowarzyszenia z obowiązującymi przepisami lub zarządzeniami władz nadzorczych. W razie usunięcia zarządu, rektor wyznacza zarząd tymczasowy z grona członków stowarzyszenia.

Zarząd tymczasowy spełnia wszelkie czynności zarządu do czasu wyboru nowych władz, do których nie mogą być ponownie wybrane osoby usunięte.

Członkowie władz stowarzyszenia akademickiego zwolniony i kierujący walnym zebraniem odpowiadają dyscyplinarnie za wypadki, jakie wydarzą się podczas zebrania. Nadto przewodniczący i członkowie walnego zebrania odpowiadają dyscyplinarnie za niewykonanie zarządzeń władz nadzorczych i za prowadzenie obrad niezgodnie z porządkiem dziennym. Dyscyplinarnie odpowiadają również uczestnicy zebrania, stawiający opór zarządzeniom przedstawicieli władzy akademickiej.

Senat akademicki może czasowo zawiesić działalność stowarzyszenia lub je rozwiązać, jeśli jego zarząd narusza postanowienia rozporządzenia, nie stosuje się do zarządzeń władz nadzorczych lub rozwija działalność sprzeczną z prawem i przepisami o karności akademickiej. Od decyzji senatu przysługuje prawo odwołania do ministra oświaty.

Podobne prawo zawieszania działalności lub rozwiązania stowarzyszenia ma minister oświaty. Z chwilą zawieszenia lub rozwiązania stowarzyszenia, zaprzestaje ono wszelkich czynności i następuje zamknięcie jego lokalu i urządzeń.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich zarządy istniejących w dniu 1 bm. stowarzyszeń akademickich jednoucześnie — muszą do końca listopada r.b. przedstawić senatowi akademickiemu swój statut do zatwierdzenia, zgodny z zasadami nowego rozporządzenia. Stowarzyszenia, które tego nie uczynią będą przez senat rozwiązane z dniem 1-ym grudnia r.b.

Zarządy stowarzyszeń międzyuczelnianych muszą do końca czerwca r.b. zadeklarować senatowi jednej ze szkół akademickich przystąpienie do przekształcenia się na stowarzyszenie jednoucześnie. Reorganizacja ta ma być dokonana do końca grudnia r.b.

W wypadkach wyjątkowych minister oświaty może na wniosek senatu przedłużyć termin przekształcenia stowarzyszenia międzyuczelnianego na jednoucześnie. Stowarzyszenia, które nie zastosują się do terminów rozporządzenia, zostaną rozwiązane.

Stowarzyszenia akademickie, będące członkami innych stowarzyszeń lub związków będą musiały do końca czerwca r. b. wystąpić z nich. Nie przesadza to jednak udziału przedstawicieli stowarzyszeń akademickich do końca grudnia r.b. w czynnościach, mających na celu likwidację spraw majątkowych. Termin ten może być wylukowo przez ministra oświaty przedłużony.

Ciekawym punktem w rozporządzeniu ministra jest przepis, określający sposób wyborów w stowarzyszeniach akademickich. W stowarzyszeniach, liczących mniej niż 200 członków wybory władz odbywać się będą na walnych zebraniach zwykłą większością głosów. Natomiast przy wyborach w stowarzyszeniach, liczących ponad 200 członków obowiązuje zasada proporcjonalności.

**Czy jesteś już członkiem
Ligi Morskiej i Kolonialnej?**

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.

Wycieczkę na Międzynarod. Targi w Poznaniu

urzędu

specjaln. pociągami popularnym

Wydawnictwo „Polski Zachodniej”, Izba Rzemieślnicza, Izba Handlowa oraz D. O. K. P.

za cenę złotych 16,—

tam i z powrotem.

Wyjazd z Katowic w dniu 6 maja b. r. o godz. 14.20, przyjazd do Poznania o godz. 20.16.

Wyjazd z Poznania w dniu 8 maja b. r. o godz. 23-ej przyjazd do Katowic w dniu 9 maja br. o godz. 5.16.

W dniu 7 maja br. zwiedzanie Międzynarodowych Targów Poznańskich i Wystawy Rzemieślniczej, 8 b. m. zwiedzanie miasta jak również nawiązanie kontaktu z tamtejszymi fabrykantami jak i kupcami. Noclegi i wyżywienie zapewnione po cenach przystępnych.

Uczestnicy zamiejscowi korzystają z 50% zniżki kolejowej przy okazaniu biletu wycieczkowego.

Bilety nabywać można w Administr. „Polski Zach.” Katowice, ul. Moniuszki 10, tel. 16-98, w Izbie Rzemieśln. Katowice, ul. Stawowa 10, tel. 17-93, w kasie biletowej przy okienku pociągów popularnych oraz w Reprezentacji naszego Wydawnictwa w Król. Hucie, ul. Gimnazjalna 39 tel. (6-08).

Dramat w Bicetre.

Powieść.

178) (Ciąg dalszy.)

Róża zbliżała straszliwie. Przyszło jej na myśl, że człowiek ten był rozbojnikiem jak w bajce, że ona znajduje się w jego władzy.

— Czyś ty zwarłowa! — zgromiła go oburzona Teresa — przemawiaj w ten sposób do dziecka! Nic z nią nie zrobisz, jeżeli na twój widok będzie drzeć i płakać.

— A więc niech nie przeszkadza mi spać i ty także!

Teresa usiłowała wzbudzić do siebie zaufanie Róży.

— Nie lękaj się aniołka — rzekła jej po cichu. — To mój mąż; on tylko dużo krzyczy, ale zły nie jest.

— Ja chcę się ubrać i pójść stąd.

— Dokąd?

— Do domu.

— A gdzie twój dom?

— W Villejuif.

— Jakże się nazywasz?

— Róża Midoux.

— Czy masz rodziców?

— Mam tatę i mamę.

— A jak się nazywają?

— Mama Henryka, a ojciec Honor-

jusz.

— Cóż twój ojciec robi?

— Jest dostawcą mleka do Paryża.

— Do krośset tysięcy djabłów — zawołał Lardoise, zrywając się z materaca. — Otm się wplątaliśmy w sprawę!

— Co ci się stało? — zapytała Teresa.

— Co mi się stało? To, że nie chcę dłużej trzymać tej dziewczyny. Ona nas zgubi, mnie, ciebie i naszą budę! Wyrzuć ją gdzie chcesz!

— Unosisz się i puslesz mi interes. — Byłabym ją uspokoiła. Więc ty myślisz, że ją wyrzucę do dziecka za drzwi, jak szczenię?

— To odprowadź je do Villejuif.

— Ach! niech pani odprowadzi mnie! — błagała Róża.

— Nie zastanawiaj się nad tem coś powiedział. Zaarestowanoby mnie i rozpoczęłyby śledztwo. Niechaj Perrina to załatwi. Przyjdzie najpóźniej jutro, więc zaniekajmy na nią. Oddamy jej dziecko i poprosimy, by z aprowadziła je... gdzieś indziej.

Teresa ostatnie słowa szepnęła do ucha Lardoise'a, ale Róża musiała je usłyszeć, gdyż zerwała się szybko z postania, pobiegła do zastony, zakrywając estradę, przemknęła się na salę widoków i zaczęła szukać wyjścia.

Teresa i Lardoise rzucili się za nią w pogon.

Wiktor brutalnie pochwycił ją za ramię, wziął na rękę, odniósł na dawne

miejsce i przerażona, drżąc, rzucił na materac.

— Nie próbuj drugi raz tego! — wrzasnął jej nad głowę — bo cię zbije na leśne jabłko i na cały dzień przywiąże do tego słupa. Słyszysz szczeniaku!

— Ach! mamo! mamo! — wołało zrozpaczone dziecko.

— I cicho bądź z tą swoją matką! — wrzeszczał dalej Lardoise. — Dość tego! Nie lubię grymasów!

— Boże mój! jakż się jesteś nieczłony, Wiktorze! — wtrąciła Teresa. — Z Różą należy obchodzić się inaczej, a ty krzyczysz. Czyż nie rozumiesz, że musimy zatrzymać ją u siebie aż do powrotu Perriny?

— Ja nie chcę czekać — uparczywie wołało dziecko. — Odprowadźcie mnie do moich rodziców zaraz!

— Umilknieś ty! Jajdaczko! — ryknął znowu Lardoise. — Ten szczeniak doprowadza mnie do rozpacz. Co my będziemy robili z nią do jutra?

— Proszę cię — przerwała mu Teresa rozniewana — nie odzywaj się do dziecka. Ono ciępl, a wymyślanie i groźby nie pocieszą jej. A przysłem możeś ściągnąć na nas jaką nieprzyjemność. Jedyną pozostałą sposobą uspokoić Różę aż do powrotu Perriny. Ja biorę to na siebie, ale mi nie przeszkadza.

— Róh, co chcesz, byłem uio słyszał jej krzyków i płaczu.

Teresa tego tylko pragnęła. Otarta dziecku oczy z łez, ubrała je i tak je pieściła, iż w końcu Róża z rezygnacją zgodziła się pozostać do powrotu Perriny.

Zresztą Teresa nie opuszczała jej ani na chwilę i razem z nią wypila ranną kawę. Następnie poszła z nią na spacer do lasku Saint-Cloud bawiając ją po drodze, biegała i gawędząc. Opowiadała jej o widowisku, jakie odbyć się miało po południu w namiocie, o gromadzie widzów i o oklaskach.

Róża słuchała jej roztargniona, ale na wzmiankę o zeskamotowaniu kobiety, zapytała:

— Co to jest zaskamotowanie?

Teresa uszczęśliwiona, że udało się jej wzbudzić ciekawość dziecka, odrzekła:

— To tak się robi, aniołku. Ja staję na stole, Wiktor zaś bierze wielkie pudło i nakrywa mnie nim. Po dziesięciu sekundach podnosi je, a mnie już tam nie ma ani w pudle, ani na stole. Znikam zupełnie.

— To tak! — zawołała Róża zdziwiona.

— Prawda, że to bardzo ciekawo? To się nazywa zeskamotowaniem kobiet.

— Włec gdzieś się ty podziejesz?

— Pokażę ci to i jeżeli zechcesz, to zeskamotuję ciebie.

— A może to boli?

— Wcale nie.

Wiadomości bieżące.

Środa
3
maja

Dziś: Roczn. Konst., N. M.
P. K. Polskiej.
Jutro: Florjana M. Moni
Wschód słońca: 4.04.
Zachód słońca: 19.01.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie dla Kolejowego Przystosobienia Wojskowego.

Ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja w środę, dnia 3. maja o godzinie 16 staraniem Kół Przystosobienia Wojskowego odegrano z okazji 3-go Maja - Szczuckiej p. „Przebieg srebra”. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. Tadeusz Skalka. Bilety po cenach najniższych do nabyć w dyr. Kolei Państwowych w Katowicach. Bony niżkowe i pas-partout nieważne.

Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3 Maja.

W środę, dnia 3 maja o godzinie 20 Teatr Polski wystawia w rocznicę Konstytucji 3-go Maja premierę „Przekupka warszawska” Belcikowskiego w 5 obrazach historycznych z czasów króla polskiego Stanisława Augusta, podczas obłężenia Warszawy przez Prusaków. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie, które wygłosi ks. dr. Milik, oraz Hymn państwowy, odegrany przez orkiestrę Pol. Wój. Śl.

Mikołaj Orłów w Katowicach.

Niebywała sensacja dla naszej publiczności będzie koncert genialnego pianisty - wirtuozu Orłowa, którego prasa zagraniczna angielska, francuska, stawia na równi z mistrzami świata. Ten jeden jedyny koncert odbędzie się w czwartek dnia 4 maja o godzinie 20. Bilety sprzedaje kasa teatru.

Lopek Krukowski i Nina Grudzińska w Teatrze Polskim w Katowicach.

W piątek, dnia 5. bm. o godzinie 20.45 w Teatrze Polskim odbędzie się jedyny wieczór prawdziwego humoru, na którym gościnnie wystąpi komik, piosenkarz, filar reżymu teatrów warszawskich Kazimierz Krukowski, ulubieniec całej Polski, oraz najpiękniejsza kobieta Warszawy Niny Grudzińskiej, nagrodzonej I. nagrodą na konkursie „Mody” w Warszawie, - która jako artystka „Bandy” wystąpi w swoim bogatym repertuarze.

„Fräulein Doctor”.

Oto tytuł sensacyjnej sztuki w 6 obrazach Jerzego Tępy. Sztuka a raczej faktomataz ten obiegł wszystkie większe sceny polskie, zdobywając wszędzie niepowtarzalny sukces. - Wszyskie teatry polskie stały się formalną walką o zdobycie pierwszeństwa w wystawieniu tego dzieła, a nawet dwa teatry poznańskie wytoczyły sobie proces karny o naruszenie wyłączonego prawa wystawienia „Fräulein Doctor”. W naszym teatrze premiera tej głośnej obecnie sztuki odbędzie się w środę, dnia 10. maja.

„Fräulein Doctor” to 6 fragmentów biograficznych słynnego i najmniebezpieczniejszego szpiega niemieckiego Anny Marji Lesser, która jeszcze dziś żyje w Szwajcarii, gdzie w ciemnym zakamku pragnie ukoić w morlinie straszne wspomnienia czasów minionej wojny. Jako postać w sztuce jest jedną kobietą akacji, poza nią tylko oficierowie, agenci wywiadu, szpiegowie. Berlin, Bruksela, Paryż, Wiedeń, Akcja szybka, prośba, interwencja, dale dokładny obraz, jaka brawura walczyli Niemcy. Reżyserię tego sensacyjnego utworu powierzono w nieludowej ręce p. Błasińskiego. Tytułowa postać odzyskała w poszczególnych przedstawieniach pozyskaną dla celów kosmicznych występów p. Janina Płaskowskiego, oraz p. Teresę Marocką. „Fräulein Doctor” będzie i w najbliższej sensacji sezonu ze względu na niezmiernie ciekawą i fascynującą treść.

REPERTUARIUM:

Środa, dnia 3. maja: „Przeklecie srebra” - uroczyste przedstawienie o godz. 16.

Środa, dnia 3. maja: „Przekupka warszawska” - uroczyste przedstawienie o godz. 20.

Czwartek, dnia 4. maja: „Koncert M. Orłowa” o godzinie 20.

Piątek, dnia 5. maja: „Przekupka warszawska” o godzinie 18.

Piątek, dnia 5. maja: „Występ L. Krukowskiego i N. Grudzińskiej” o godz. 20.45.

Sobota, dnia 6. bm.: „Umety” d'a szkół o godzinie 16.

Sobota, dnia 6. bm.: „Przekupka warszawska” o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 4. maja: „Przekupka warszawska” Rybnik o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 4. maja: „Izabella” Jaworzno o godzinie 19.30.

REPERTUARIUM KINOTEATRÓW.

od wtorku, dnia 2 maja 1933 r.

Kino Capitol: „Kismet” (Żebrak - Bagdadu).

Przełomowały!

Kino Casino: „Dlaczego zgrzeszyłam?”

Kino Colosseum: „Krwawy szlak”. Od godziny 10.30 wieczór „Higiena seksualna”.

Kino Palace: „Trędowata”.

Kino Rialto: „Aniołowie piekła”. Przełomowały!

Kino Union: „Ułan, ulan!”.

Nad Odrą czuwa straż...

W 12-lecie III-go powstania na Śląsku. — G. ście z całej Polski. — Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym. — Powstańcze znicze wzdłuż pogranicza.

Obchód rocznicy III-go Powstania na Śląsku, zbiegający się zawsze z wigilią Święta Konstytucji Majowej z roku na rok czczony jest przez całe społeczeństwo na Śląsku, któremu brać powstańca przoduje, z coraz to większą uroczystością, z coraz to większym pietyzmem.

W roku bieżącym 12-lecie III-go Powstania obchodzone było okazale niż zwykle. W związku z uroczystością 3 Maja i rocznicą III powstania stolicą III Powstania stolicą Województwa Śląskiego już od rana przybrała odświętny wygląd. Wszystkie gmachy rządowe i publiczne oraz wiele domów i sklepów przyrządy udekorowane. Ruch na mieście duży.

Wczoraj od samego rana przybywały do Katowic pobytnicze organizacje z całej Polski, którym z serdeczną gościną zajęli się powstańcy. Wśród licznych delegacji wymienić należy w pierwszym rzędzie licząc delegację Powstańców i Wołaków Pomorskich z Gdańska, Związku Legionistów ze Lwowa, oddział Korpusu Kadetów Łwowskich z p. mir. Danielukiem na czele, Przystosobienia Wojskowego z Warszawy i t. d.

Z poza Śląska przybyli goście ze wszystkich stron kraju pociągami zwykłymi i nadzwyczajnymi. Pociąg nadzwyczajny z Warszawy i Łodzi przybył przepełniony pasażerami. Poza tym przybyli pociąg wycieczkowy z Wilna, z Gdańska i t. d. Organizacja wycieczek wzorowa. W godzinach wieczornych przybył szereg innych jeszcze pociągów wycieczkowych.

Po przybyciu wszystkich delegacji

z przed biura zarządu powiatowego Zw. Powstańców Śl. uformował się piękny pochód, który z orkiestrą policyjną na czele ruszył do kościoła garnizonowego na nabożeństwo żałobne za spokój poległych w walkach o niepodległość i wyzwolenie Śląska powstańców.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. mir. Szymała z Lublińca, powstaniec, który następnie wygłosił piękne patriotyczne kazanie. Podczas uroczystości kościelnych do podniesienia nastroju przyczynił się w dużej mierze śpiew p. prof. Pacl z Śl. Filharmonii oraz popisy kwartetu smyczkowego przy akompaniamencie fortepianowym p. prof. Słazaka, dyrektora Filharmonii Śląskiej.

Z kościoła ruszył pochód na Plac Wolności, gdzie u stóp pomnika składali kolejno wieniec: w imieniu Rządu i P. Wojevod dyr. Gebhardt, w imieniu Zarządu Gł. Powst. Śląskich — p. prezes Lortz w otoczeniu p. Mastalerza i prezesa Feigego, kadeci i twórcy i delegacji Powstańców i Wołaków z Gdańska. — Podczas składania wienców odegrano hymn narodowy.

Z pod pomnika udano się pochodem przez miasto, gdzie przed lokalem Zarządu Głównego pochód został rozwiązany.

Wieczorem, punktualnie o godz. 9-ej, zapalony znicze powstańcze wzdłuż całej granicy, obwieszając wszystkim, iż nad Odrą czuwa straż powstańcza.

Wieczorem w Teatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie sztuki p. Kossak - Szczuckiej p. t. „Przeklecie

srebro”, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem p. prezesa Lortza z racji rocznicy powstania. Udział w przedstawieniu wzięli P. Wojeвода dr. Grażyński, generał Zajac, płk. Różycki, starosta Seidler, prezydent m. dr. Kocur oraz szereg osobistości z Katowic, reprezentujących władze, urzędy, samorządy i t. d.

Z racji Święta Konstytucji w godzinach wieczornych przemarszerowało przez ulice miasta kilka capstrzyków.

Uroczystości powstańcze zakończone zostały o godz. 12 w nocy na Rynku tradycyjnym biwakiem, oraz odczytaniem rozkazu.

Przebieg capstrzyku, biwaku oraz przedstawienia w Teatrze, ze względu na spóźnioną porę, podamy w następnym numerze.

Akademja trzeciomałowa tramwajarzy śląskich.

W dniu 3 maja, tj. w dzień Święta Narodowego, urządzają pracownicy tramwajowi na Śląsku poraz pierwszy uroczystą akademję trzeciomałową. Akademia odbędzie się w sali p. Świątły w Katowicach-Zalezu o godz. 18, a na program akademji złoży się część koncertowa i odegranie dramatu „Gwiazda Syberji”.

Dr. Jur. Domirski
otworyl w Wielkich Hajdukach ul. Krakowska 87 (naprzeciw dworca kolejowego)

biuro prawne i podatkowe.

Rzemiosło śląskie budzi się.

Językiem urzędowym na Śląsku jest język polski, o tem w nien wiedzieć magistrat w Tarn. Górach. Pan radca Golla obrażony o jedno „i”. — Czas robić porządek w cechach.

Onegdajszy nasz artykuł w sprawie skandalicznego walego zebrania przymusowego cechu ślusarzy w Katowicach odbił się głośnie echem w polskich sferach rzemieślniczych i zbudził czujność i w tych kołach, które dotychczas biernie poddawały się lub przypatrywały się germanizatorskim praktykom, uprawianym przez niektórych starszych cechmistrzów, a tolerowane niestety było przez niektóre władze nadzorcze, których przedstawiciele nawet bardzo często zapominali, że językiem urzędowym w Polsce jest język polski.

Tak np. p. radca Nowak, jako przedstawiciel magistratu w Tarn. Górach, na posiedzeniu szlankardu cechu stolarzy, po odczytaniu kilku zdań w języku polskim, przemówienie swe wygłosił po niemiecku.

Przed kilkoma dniami udał się zarząd cechu fryzjerów w Katowicach i to pp. Kaufmann, Rychold, Wróbel, Holewik i Zaworski, do radcy magistratu katowickiego p. Gollu, w którego ręku spoczywa decernat władzy nadzorczej dla cechów rzemieślniczych, mających siedzibę na terenie Katowic.

Pan radca Golla, zaraz na wstępie, w tonie bardzo podarżliwym wyprosił sobie jak najelegiejniej, by cech, zwracając się do niego pisemnie, pisał jego

nazwisko nie przez jedno, lecz dwa „i”, czyli nie Golla a Golla, gdyż pisanie jego nazwiska przez jedno „i”, jak to zrobił cech fryzjerów, uważa za obrażę. Dopiero gdy jeden z członków zarządu cechu zwrócił p. radcy Gollu uwagę, iż pisząc do niego myśleli, iż zwracając się do radcy polskiego magistratu, a powtóre, że zarząd nie przybył po to, by „słuchać lekcji, jak pisać po polsku jego nazwisko, oraz po zagrożeniu, iż zarząd opuścił jego pokój, p. radca G. cokolwiek się uspokoił i sprawę załatwił.

P. Golla najlepiejby zrobił, gdyby wprowadził się do krainy dwóch „i”, a ule byłby narażony na podobne „felery”, „obrażające” jego „pranienieckie” nazwisko.

Dowiadujemy się, że rzemiosło śląskie zabiera się zgodnie z naszym zaleceniem do wymiatania ze swego terenu narybku hitlerowskiego. W ubiegły piątek uchwalilo prezydium Rady wojewódzkiej polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu Śląska, obejmującej wszystkie organizacje rzemieślnicze Województwa Śląskiego jednomyślnie podjęcie w tej sprawie inicjatywy i przystąpienie do młarodajnych władz z odpowiednimi wnioskami. Ze swej strony pagnięmy rzemiosło śląskie zapewnić, iż w tej akcji udzieli mu pełnego poparcia.

(—) Delegacja inwalidów pracy u pp. Ministerów Opieki społecznej i przemysłu.

W tych dniach w Ministerstwie Opieki społecznej i w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przyjechała delegacja organizacji kółniczych i ludzich inwalidów, wdów i sierot po inwalidach pracy Woj. Śląskiego. Delegacja przedstawiała w obu Ministerstwach sprawy inwalidów pracy i bolączki powstałe przez ograniczenie zasiłków ze strony Spółki Bractw i inne. Delegacja poruszyła także niekorzystną dla inwalidów działalność niektórych zarządów ludzich kas zapomogowych. Postulaty delegacji spotkały się ze strony obu Ministerstw i zyczliwym przyjęciem.

(—) Wiadomość dla Pań.

Przypomina się Paniom, że zapowiedziany odczyt p. L. Regorowiczowej na temat: „Siemienność kobiety, a wychowanie obywatelskie” odbędzie się nieodwołalnie w piątek 5 maja 1933 r. o godz. 17-tej w audytorjum Śl. Techn. Zakł. Nauk. Katowice, ul. Krasińskich 12. Wstępny na odczyt bezpłatny.

(—) Interesujący odczyt.

Dr. St. Michalek-Grodzki z Warszawy, chirurg-plastyk, wygłosi w Polskim Radio odczyt pt. „Chirurgia Plastyczna we wale z trydotą”, dnia 5 maja rb. o godz. 16.40.

(—) Osobiste.

Prokurator dr. Marjan Tokarski wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie.

(—) Odnaka honorowa LOPP.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej ustanowiła odznakę honorową LOPP, dla osób zasłużonych w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwwzawowej. Odznaka posiada trzy stopnie: złotą, srebrną i brązową. Kapitał odznaki stanowi rada Główna LOPP, wśród z zarządem głównym. Pierwsze odznaczenia nadane zostały z okazji 10-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej. Lista odznaczeń ukaże się w dniu 14 bm.

Motocykliści wyjechali do Warszawy na uroczystości dzisiejsze.

Wczoraj rano Sekcja Motocyklowa Kolejowego Przystosobienia Wojskowego w liczbie 40 motorów wyruszyła do Warszawy, by wziąć udział w uroczystościach majowych w dniu dzisiejszym w stolicy. Przed wyjazdem odbyła się defilada sekcji, którą przyjeżdżali pp. Wasik, Murcek i Varhely. Defilada wzbudziła w Katowicach zainteresowanie i wypadła wprost imponująca.

(—) Zapowiedź walego zgromadzenia N. Ch. Z. P. w Szopienicach.

W niedzielę, 7 bm. o godz. 15 odbędzie się w Browarze wale zgromadzenie N. Ch. Z. P.

Dobre obrazy — za tanie pieniądze.

Jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym Dyrekcja kina „Casino” w Katowicach obniży ceny biletów wstępu, a mianowicie: miejsce w łozy — zł 2.10, balkon lub rezerwowe zł 1.80, I miejsce — zł 1.50, II miejsce zł 1.00, III miejsce zł 0.75. Pomimo obniżki cen Dyrekcja kina zapewniła swych Bywalców i Sympatyków, iż program nadal stać będzie na wysokim poziomie artystycznym, o rzem zresztą niebicie świadczyły wyświetlany obecnie po znionych cenach film p. t. „Dlaczego zgrzeszyłam?”. Publiczność o jakości tego filmu może się naocznie przekonać.

(—) Zjazd abiturjentów gimnazjum w Stryju.

W związku z obchodem 25-lecia państwowego gimnazjum II (b. Filii) w Stryju odbędzie się w dniach 4 i 5 czerwca br. zjazd abiturjentów z lat 1909—1932. Do wzięcia udziału w tym zjeździe zaprasza wszystkich kolegów komitet. Zaznaczenia jaknajwcześniej należy przesyłać pod adresem Komitetu Ochochodu 25-lecia Państwa. Główn. II w Stryju. Komitet uprasza równocześnie o nadsyłanie znanych adresów kolegów

Dar J. Eks. B'skupa na T. C. L.

Z okazji Święta Narodowego J. Eks. ks. Biskup Adamski złożył na T. C. L. 20 zł. zamiast kupna nalepek do okien.

(—) Zjazd Związku Powiatów R. P.

W dniach 6 i 7 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Powiatów Rzpłitej Polskiej. Obradom przewodniczyć będzie prezes Związku, b. min. Maurycy Jaroszyński, w zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich powiatów z całego terenu Rzpłitej. W toku obrad omówione będą aktualne sprawy samorządowe, sprawy szkolnictwa powszechnego, oraz działalność Związku. Zasadniczy referat na temat „Organizacja administracji szkolnictwa powszechnego” wygłosi b. min. Jaroszyński. Ponadto odbędą się wybory do rady Związku.

Dzieci dla dzieci.

Grono Nauczycielskie i Związek Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr. 3 przy ul. Szafranka w Katowicach urządza przedstawienie szkolne, które odbędzie się w niedzielę, 7-go maja br., o godz. 11-ej przed poł. w sali Teatru Miejskiego w Katowicach. Program przewiduje: chór szkolny, tańce rytmiczno-plastyczne uczniów, fantazja sceniczna w 3 odsłonach p. t.: „Królowa Wiosna i Królewicz Lato” polaczone z popisami rytmiczno-plastycznymi róż. motyli, jaskółek i żniwiarek. Czysty dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci tej szkoły. Podczas przerwy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Bilety do nabycia w kanc. szkoły Nr. 3 (ulica Szafranka) a w dniu przedstawienia w kasie Teatru od godz. 9,30.

(—) „Kraków — Wieliczka”.

Siedem złotych tam i z powrotem. Czyż można było kiedyś na tak przystępnych warunkach zwiedzić Kraków i Wieliczkę? Ceny te możliwe są tylko obecnie, przy organizowaniu w dniu 7-go maja 1933 przez Polski Touring Klub popularnej wycieczki dla wszystkich warstw woi. Śląskiego i zagłębia dąbrowskiego. Program: w Krakowie o godz. 9,30 nabożeństwo w Kościele NP. Marii, od 10,15 zwiedzanie zamku wawelskiego z Katedrą, skarbcem i Grobami Królewskimi. W Wieliczce zjazd do kopalni i zwiedzanie salin łącznie ze sławną kaplicą św. Kingi, wykutą w pokładzie soli. Wyjazd z Katowic dnia 7-go maja br. o godz. 7,17 rano — wyjazd z Katowic do Katowic o godz. 19-ej. Wygodne wagony pullmanowskie — stoliki do brydża — tani bufet. Osoby pojeźniacowskie korzystają do Katowic i z powrotem z 50% zniżki na podstawie okazania biletu wycieczkowego, w dniu wyjazdu z Katowic. Wyjątkowo przystępna wycieczka powyższa winna się cieszyć dużym powodzeniem. Bilety do nabycia przy osłonej kasie biletowej w hali na dworcu III kl. w Katowicach. Blisze szczegóły na afiszach lub w biurze Polskiego Touring Klubu (Katowice, ul. Sławowa 14, tel. 71).

Dr. Pajda

lekarski specjalista chorób ocznych przeprowadził się i przyjmuje obecnie w Katowicach

przy ul. Mieleckiego 4
(róg ul. Marszałka Piłsudskiego)

Godz. przyjęć 9—12 i 3—5. Tel. 92.

Z prac kom. syj sejmowych

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Przemysłowo-Handlowej przyjęto jednomyślnie ustawę o polskim prawie przemysłowemu i ustawę o izbach przemysłowo-handlowych. Następnie nastąpił podział referatów.

(—) 46 aukcja skór.

Polski Syndykat Skór i Odpadków Poubojowych w Katowicach urządza w środę, dnia 10 maja br., o godz. 10-ej przedpołudniem w sali Hotelu Europejskiego w Katowicach, ul. Mariacka z rzędu bieżą 46 aukcję skór, pochodzących z poszczególnych Spółdzielni Rzeźników Woj. Śl. Na licytacji wystawionych będzie: skór bydlęcych 2.000 sztuk, skór cielęcych 2.000 sztuk, oraz mniejsza ilość skór skopowych i łazków.

Echa procesu dr. Ebelinga

Motywy do wyroku w sprawie dr. Ebelinga zostały już napisane i wygotowane i zostaną wysłane do podpisu przez ówczesnego przewodniczącego Sądu p. dra Radlowskiego, obecnie prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu. W najbliższych więc dniach spodziewać się należy przesłania motywu wyroku stronom.

(—) Kasotka z pieniędzmi przepała.

Nieznani sprawcy weszli do mieszkania Kludzińskiego Waldemara w Katowicach przy ul. Rybnickiej 10 i skradli ze szafy kasotkę, zawierającą 170 zł oraz różne dokumenty osobiste, poczem uciekli.

Do wszystkich członków Z. Z. Z. Odezwa!

OBYWATEL!

Codziennie niemal dochodzą do nas wiadomości o prześladowaniu i terrorze. Na jaki narażona jest polska ludność robotnicza na Śląsku Opolskim. Prześladowania te dotknęły nie tylko prasę polską po tamtej stronie, ale i wszystkie polskie organizacje kulturalne i zawodowe. W szeregu organizacji polskich, dotkniętych terorem niemieckim, znalazły się również organizacje zawodowe Związku Zawodowego Polskiego, których działaczom uniemożliwiono spełnianie zadania obrony interesów zawodowych polskich robotników. Jaskrawym objawem tego stanu rzeczy był

fakt, który zaszedł w dniu 21 kwietnia br. na kopalni „Concordia” pod Zabrzem. Na kopalni tej członek Centralnego Zw. Zawodowego Polskiego Józef Widera, który kilkakrotnie piastował mandat przewodniczącego Rady zakładowej, ostatnio był również wybrany z listy polskiej na członka Rady, został w dniu 21 kwietnia br. bezprawnie wbrew przepisom Konwencji Genewskiej pozbawiony mandatu przez niemieckiego komisarza rządowego.

OBYWATEL!

Tak wygląda sytuacja polskiego robotnika na Śląsku Opolskim. A jak jest

u nas? U nas niemieckie związki zawodowe, nie tylko mają całkowitą swobodę i wolność, ale co więcej cieszą się większym wpływem i poparciem niemieckiego kapitału niż wszystkie polskie organizacje zawodowe. U nas niemieccy radcowie zakładowi przy poparciu niemieckiej administracji przemysłu wyrzucają na bruk polskich robotników!

U nas niemieckie związki zawodowe mają pełne kasy napchane subwencjami z Berlina i subwencjami niemieckich przemysłowców.

OBYWATEL!

Nie możemy pozwolić, by nadal u nas na polskim Śląsku panowały te niemieckie związki zawodowe i by niemieccy radcowie załogowi rządili polskim robotnikami.

Ustać musi jakiegokolwiek dalsze współdziałanie polskich związków zawodowych ze związkami niemieckimi, które stoja na usługach politycznego ruchu niemieckiego i na usługach niemieckiego kapitału!

Polskie związki zawodowe Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i inne posiadające razem ze związkami niemieckimi w Zespole Pracy winny natychmiast usunąć związki niemieckie z tego Zespołu.

Dla wzmocnienia siły polskich mas pracujących i obrony przed redukcjami i wyrzucaniem na bruk polskich robotników przez kapitał niemiecki należy stworzyć wspólny i jednolity front wszystkich polskich związków zawodowych i powołać do życia Polski Zespół Pracy.

Przy wyborach do Rad zakładowych robotniczych i urzędniczych musimy tworzyć wszędzie jednolite listy polskich robotników i urzędników, by nie dopuścić do Rad zakładowych ani jednego przedstawiciela związków niemieckich!

OBYWATEL!

Celem zaprotestowania przeciw gwałtowności polskich robotników i polskich związków zawodowych na Śląsku Opolskim,

celem zaprotestowania przeciw ciągłym zamachom przemysłu niemieckiego na Śląsku na prawa polskich robotników, przeciw redukcjom i wyrzucaniu na bruk polskich robotników,

aby dać wyraz woli polskiej klasy pracującej stworzenia stałego i jednolitego frontu wszystkich polskich związków zawodowych na Śląsku dla zdecydowanej obrony interesów polskiego robotnika,

Okręgowa Rada Zawodowa Z. Z. Z. (Związku Zawodowego Zawodowców) oraz zarządy wszystkich związków Z. Z. Z.

zwolniają na dzień 7 maja b. r. Wielkie Zgromadzenie Robotnicze członków i sympatyków Z. Z. Z.

Zgromadzenia te odbędą się dla okręgu przemysłowego w Katowicach w Parku Kościuszkim o godz. 10 rano, oraz dla rewiu południowego w Rybniku o godz. 10 w sali p. Ogórka (Restauracja Polonia), ul. 3-go Maja.

Wzywamy wszystkich członków i sympatyków związków Z. Z. Z. do masowego udziału w tych zgromadzeniach. Zarządy grup miejscowych winny dopilnować, by wszyscy członkowie Z. Z. Z. przybyli na zgromadzenia.

Okręgowa Rada Zawodowa Z. Z. Z. Zarząd Główny Zw. Górników Z. Z. Z. Zarząd Okręg. Zw. Metalowców Z. Z. Z. Zarząd Główny Federacji Pracowników Umysłowych.

Zarząd Okręg. Federacji Kolejowców Polskich.

(—) Z żałobnej karty.

W dniu 30 kwietnia br. zmarł w szpitalu OO. Bonifratów w Bogdaniech członek Związku Zawodowego Metalowców ZZZ, sp. Szymanek Tomasz, przeżywszy lat 35. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci. Sp. Szymanek Tomasz brał udział w powstaniach śląskich. Pożebiech oddał się w dniu 3-go maja br. o godzinie 15,30 ze szpitala OO. Bonifratów w Bogdaniech. Niech ziemia Polska lekka mu będzie!

Zjazdy podczas Targów Katowickich.

Górny Śląsk przejawia zawsze sprawność w zakresie organizowania różnych zjazdów. To więc budzi przekonanie, że przygotowane w czasie od 24-go maja do 8-go czerwca b. r. t. i. podczas TARGÓW KATOWICKICH liczne zjazdy, dopiszą zupełnie, co jest bardzo ważne dla eksponentów, liczących się z czynnikami fachowymi, jakie tu wchodzi w rachubę.

Na uwagę zasługują postanowiony zjazd Naukowej Organizacji Pracy, Zjazd Rolników, Zjazd Kupiecki itd. itd.

Z uwagi na ostatnio wprowadzone ugił kolejowe, organizowane są wycieczki popularne z dalszej Polski na Targi Katowickie. Grupować one będą zrzeszenia przemysłowców, rzemieślników, społecstwa etc. pragnącego z wystawcami nawiązać łączności handlowe, c'w' też zapoznać się z postępem w poszczególnych branżach.

Z Targami wiąże się również akcja Śląskiego Komitetu Popierania Wytwórczości Krajowej. Powyższe działalność licznych związków, zainteresowanych Targami Katowickimi, nie pozostanie bez wpływu na frekwencję publiczną, której udział w zwiedzaniu Wystawy potęguje się każdorocznie.

Powyższe Zjazdy szczególnie sierściaciowych podczas Targów Katowickich winny być rzeczową zachętą do wzięcia w nich udziału.

Zgłoszenia na stoiska, których ceny tak w halach, kolumnadach jak i na wolnym terenie zostały wydatnie obniżone, przyjmują: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Sławowa 14 tel. 71.

Perła uzdrowisk śląskich

Jastrzebie - Zdrój

Otwarcie sezonu 3 maja.

Wszelkich informacji udziela Zakład Kapelowy w Jastrzębiu-Zdroju.

Rozwydrzenie band hitlerowskich na pograniczu w Rybnickim

Pociiski karabinowe padały na teren polski.

Rybnik, 3 maja.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja br. polskie wioski pograniczne w powiecie rybnickim jak Raszczyce, Żytina, Budzin i Kobyla zaalarmowane zostały strzelaniną. Jaka dochodziła z pogranicza niemieckiego, mianowicie od strony granicznej wioski niemieckiej Markowice, odległej od Raciborza o 4 kilometry, a od granicy polskiej o kilometr. Strzelanina ta specjalnie podnieciła umysły wioślarzy granicznej Kobyla, bowiem na teren też padło kilkanaście pocisków karabinowych. Stało się to około północy.

Jak zdołano ustalić, strzelaninę ową wywołał oddział uzbrojonych hitlerowców wioski Markowice. Członkowie owego oddziału podpisywali sobie wzięcie dla kury przed „niemieckim świętem pracy w dniu 1 maja” — zabawili się strzelaniem

„na wiatr”, kierując lufy karabinów na pogranicze polskie, o czym świadczą pociiski karabinowe, znalezione na polskim terenie wsi Kobyla.

O drugim wypadku rozwydrzenia band hitlerowskich na pograniczu polskim donosi nam z granicznej Brzezia. Oto w dniu 1 maja br. o godz. 10 przedpołudniem na przejście graniczne w Brzeziu przybył plany hitlerowiec, prowokując strażnika granicznego ordynarnie wymyślał i antypokiemni okrzykami. W pewnej chwili plany hitlerowiec przekroczył granicę o 2 metry i dalej zachowywał się prowokacyjnie. Kiedy strażnik graniczny prowokatora chciał przyrzucić, ten wyrwał mu się i jednym sussem znalazł się po stronie niemieckiej, nie przestając wymyślać na Polskę.

Falszwy inżynier budowlany przed sądem.

Pół roku za dyplom.

Lukas Sobota z Piotrowic od dłuższego czasu znajdował się bez zajęcia. Nie skutkowało żadne ubiegania się o posadę. Postanowił więc dla polepszenia swego bytu zmienić swój zawód z zwykłego murarza i stać się inżynierem budowlanym. Wystarał się więc o blankietny dyplom inżynierskiego w języku niemieckim i polskim i podpisał na dyplomie niemieckim prezydenta reencji opolskiej dr. Enkaszka, na polskim zaś dr. Sadowskiego z Katowic. Na te fa-

lszwe dyplomy prowadził on przedsiębiorstwo budowlane i wykonywał nawet poważne prace, które powierzyły mu osoby prywatne i urzędy komunalne. Sprawa jednakże po upływie jednego roku wysła na jaw i władze zlikwidowały przedsiębiorstwo „inżyniera”.

Epilog sprawy odbył się w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Katowicach. W wyniku rozprawy skazano oskarżonego na sześć miesięcy więzienia.

(—) Dyrekcja państw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Nowej Wsi

podaje do wiadomości, że z początkiem roku szkolnego 1933/34 zostanie uruchomiona w tut. zakładzie 7 klasa gimnazjum nowego typu (czteroletniego). Wpisy odbędą się w dniach od 4 do 11 maja br. w Dyrekcji zakładu w godz. od 10—12. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 16 i 17 czerwca br. Dł. klasy I klasy będą przyjęte do dzieci, które ukończyły 12 lat a nie prze-kroczyły 16 roku życia, a nadto ukończyły z

dobrym wynikiem 6 kl. szkoły powszechnej, lub też 1 i 2 klasę ośmioletniego gimnazjum. Przyszłe gimnazjum będzie zakładem koedukacyjnym wobec czego zapisywać się mogą tak chłopcy, jak i dziewczęta. Uczennice zamieszkujące poza miejscowością w Internacie tutejszego seminarjum. Z uwagi na przepełnienie kursu II i kursu III egzaminów wstępnych na III i IV kurs seminarjum dyrekcja nie przeprowadza. Wkońcu zaznacza się, że egzaminu wstępnego na kurs V wlewo przeprowadzać nie można

(—) „Możliwość zwiększenia naszego eksportu dumpingowego”.

Staraniem Kola Śląskiego Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych i sekcji administracyjno-handlowej Śląskiego Kola Naukowej Organizacji odbędzie się w piątek 5 maja o godz. 18.30 w sali odczytowej nr. 161 Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych odczyt inżyniera A. W. Kwicifskiego na temat „Możliwość zwiększenia naszego eksportu dumpingowego”. Goście, wprowadzeni przez członków wymienionych organizacji, mile widziani. Wstęp wolny.

Z Katowickiego

(K) Święto „Szarotki”.

Tow. Wycieczkowe „Szarotka” Katowice-Bogucice obchodzą swoją II-gą rocznicę w dniu 7-go maja br. następującym programem: o godz. 7.45 rano msza św. w Klasztorze OO. Bonifratrów. O godz. 9-ej rano turniej ping-pongowy, o godz. 19-ej zabawa taneczna na sali p. Kozy w Bogucicach, na którą to uroczystość się najmiejsem wszystkich członków Towarzystwa Wycieczkowych „Szarotka” jak i sympatyków taknajprzejmiej zaprasza.

Cinoleum tańszel
Katowice, Młyńska 5. **Walter**

O jednolity front polski w walce z niemieczną.

W końcu ub. miesiąca odbyło się w Bielesowicach zebranie miejscowego Kola N. Ch. Z. P. Zebranie zagali p. Gutek, odczytując apel do społeczeństwa N. Ch. Z. P. w sprawie jednolitego frontu polskiego oraz wspólnego obchodu święta 3 Maja. Bardzo aktualny i gorąco okazywany referat na temat spraw aktualnych wygłosił p. Gola. Po referacie wywalała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Gałazka, Jarczyk, Pożyłoch, Kiczka, Potyka, Nieradzik i Gutek. Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję potępiającą rozbiłacką akcję obozu Koriantego w dniu 3 Maja oraz zwracającą się do całego społeczeństwa Bielesowic z apelem stworzenia jednolitego frontu polskiego. Radnych gminnych wezwano, aby we wszelkich pracach i uchwałach kierowali się wyłącznie dobrem Rzpłtcl. (K)

(K) Talmicznicy wisielec w Brynowie.

1 bin. w lesie Brynowskim w Brynowie znaleziono wiszące na drzewie zwłoki nieznanego dotychczas mężczyzny. Zwłoki denata przewieziono do kosciny szpitala miejskiego w Katowicach. Opis zwłok: wżr. około 170 cm, wiek około 45—50 lat, ubranie marynarka granatowa, spodnie szare w paski, płaszcz złotawy marenko, kapelusze szary, trzewiki czarne sznurowane, włosy ciemne, oczy niebieskie, wos strzyżony na angielsko, w górnej szczękce brak 4-eh zębów, twarz podłużna, nos orli, na prawym policzku znamie wielkości ziarna grochu. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia nazwiska denata należy kierować do najbliższego Urzędu policyjnego.

(K) Z mieszkanka.

Nieznany sprawca wszedł do mieszkania Giełera Józefa z Zależa i skradł 1700 zł

Jak racjonalnie wyszukać okazję „Taniego Tygodnia Książki”

Wstąp do jedynej hurtowni na Woj. Śląskiej
Księgarni Katolickiej

sp. z ogr. odp.

Katowice, ulica św. Jana 14, telefon. 12-10.

Załaduj katalogów książek o cenach zniżonych od 30 % do 90 % zawierających 9000 tytuł. z 29 działów
Wybór ogromny!

(K) Amatorzy królików.

Przy pomocy podrobionych kuleczy wszedł nieznany sprawca do chlewika Skrzypkowiej Teresy w Zależu, przy ul. Wilsona 23 i skradł ogółem 8 rasowych królików masy białej, wartości 300 zł.

(K) Zderzenie pojazdów.

Na ul. Krakowskiej w Szopienicach rowerzysta Bytomski Jan z Szopienic, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy zderzył się z motocyklistą Stankiem Jerzym z Szopienic. Wskutek zderzenia pojazdy zostały znacznie uszkodzone, natomiast kierowcy nie doznali żadnego uszczerbku na zdrowiu.

(K) Padł ofiarą włamywaczy.

Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. Tadeusz Szczygilewski z Szopienic-Roździeń, ul. Hutnicza, nie dopuścił się kradzieży z włamaniem w sali zboru ewang. w Mysłowicach. P. Szczygilewski padł ofiarą włamywaczy wzgl. paserów i zakupił od nieznanych osobników pochodzących z kradzieży zegar po cenie normalnej, przez co p. Szczygilewski został poszkodowany na kwotę 20 zł.

Szmugler aut w areszcie.

Tajemnice „Opła” p. Kochmanna z Katowic. — Kochmann Reichmann dwa kombinatory. — Reichmann „wpadł”.

W październiku ub. roku katowicki kupiec Berthold Kochmann kupił samochód niemieckiej marki „Opel”. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie kombinacje, jakich dopuścił się p. Kochmann wraz z p. Karolem Reichmannem, przedstawicielem firmy „Opel” w Bytomiu, by uniknąć zapłacenia cła i niemiecki samochód przemycić do Katowic.

Pan Kochmann i Reichmann wpadli na bardzo dowcipny pomysł. Otóż p. Reichmann wystawił p. Kochmannowi weksle na kilka tysięcy złotych, które p. Kochmann zaprotestował i gdy pewnego dnia p. Reichmann przybył samochodem do Katowic (samochód ten zakupiony już był poprzednio przez p. Kochmanna), wówczas „złenuśka” przyszedł p. Kochmann z komornikiem i auto, rzekomo p. Reichmanna, zostało skonfiskowane. W ten sposób auto niemieckie bez cła zostało w Polsce.

Dalej sprawa poszła gładko. Auto na licytacji kupił podstawiona przez p. Kochmanna firma Lipsyc, a w miesiąc później p. Kochmann „odkupił” to auto.

Wszystko udało się wspaniale, gdyby nie wścibskie polskie władze, które wywachały kombinacje p. Kochmanna, i zrobiły z tego odpowiedni użytek.

Szmuglera aut, Reichmanna, niemieckiego obywatela, zam. w Bytomiu, narazie nie można było schwycić. Lecz i on dostał się w polskie ręce. Oto pierwszy z nich maja br. p. Reichmanna schwytano na przejściu granicznym w Łagiewnikach i oddano do dyspozycji sądzego

sędziego w Katowicach, który ze względu na możliwość ucieczki, do czasu rozprawy, jako środek tymczasowy, zarzą-

dził osadzenie p. Reichmanna Karola w areszcie. Pomysłowego szmuglera aut nie minie zasłużona kara.



Nazewnątr więc odróżnia się tabletka Togal tylko wytłoczonym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższając znacznie tabletki Togal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togalu.

Tabletki Togal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.

Togal

Z kulturalnego życia Mysłowic.

Piękny sukces koncertu wokarno-muzycznego.

Nawet za dawnych, dobrych „niekryzysowych” czasów nie widziano w Mysłowicach tak liczebnej, a równocześnie i doborowej publiczności jak ta, która przybyła w niedzielę 23 kwietnia na koncert muzyczno-wokalny, zorganizowany staraniem Dyrekcji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Mysłowicach w auli tegoż zakładu. Uroczystość bogata, a równocześnie nadzwyczaj interesująca częścią literacko-artystyczną, stała się prawdziwą biesiadą duchową dla spragnionej tego, a zarazem bardzo wymagającej publiczności, złożonej z najrozmaitszych sfer naszego miasta. Totż serdeczne podziękowanie należy się Dyrektorowi p. Stefanowi Chciukowi za to, że z taką troskliwością pielęgnuje w murach podległego mu zakładu tradycje artystyczne. Nadzwyczaj oryginalnie i nowocześnie z prawdziwie artystycznym smakiem ułożony program sprawił, że na przepelnionej sali zauważono ścisłą netylko z najrozmaitszych stron Śląska, ale nawet z Warszawy i Lwowa.

W części muzycznej koncertu, na szczególne podkreślenie zasługiwała gra p. Romanińskiego, wysoce utalentowanego pianisty, która wystąpiła z wartościowym, udatnie wykonanym programem. Z niezwykłym zrozumieniem wykonane „Impromptu” Reinholda, spotkało się z długo niemiłą burzą oklasków ze strony publiczności.

Z ogromnym uznaniem przyjęło śpiew p. T. Właderny, k.órel z dużym odczuciem akompaniowała z powodzeniem p. I. Barwicka. Trzeba przyznać, że solo osopranowe p. T. Właderny pozostawiło na słuchaczy bardzo silne wrażenie. Należy żałować, że lekka „tremata” tej jeszcze bardzo „nieodwzajemnionej scenicznie” śpiewaczki, nie pozwoliła w całej pełni wypowiedzieć się tak bogatym wartościom wok. lnyim, które dopiero pod koniec programu w nadadtku wystąpiły w całej swej okazałości.

Z dużą pewnością siebie, technicznie opanowaniem, a głównie zrozumieniem i wyczuciem treści, odegrał szereg ciekawych utworów prof. Jan Zając. Z największym powodzeniem spotkał się „Obertass” Wieniawskiego i na nutę liryczną odwzorowany „Mazurek” (a-moll) Chopina. Intencje skrzypka oddał ze zrozumieniem p. prof. Zmudzki przy fortepianie.

Strona literacko-artystyczna została urozmaicona zbiorową deklamacją uczniów V i IV kursu Seminarjum, kierowana sprawą i i doświadczoną ręką wielkiego znawcy sztuki retorycznej i higieny mowy, Ks. Dra Wilczewskiego. Odtworzone utwory treści i wykonaniem głęboko wryły się w duszy zasłuchanego audytorjum.

Część literacka zamknęto wyborem programem niezawodnego jak zawsze prof. St. Ligonia, który raczył swą obecnością zaszczyścić te tak interesującą imprezę. Świetnie dobrane gawędy, uzupełnione szeregiem smacznych, subtelnych, a równocześnie wyborczych pod względem humorystycznym dowcipów, były ukoronowaniem tej części.

Program przekrętkany został zespołem przepięknych utworów, wykonanych przez grupę wokálną i świetnie dobrane kwartet solowy, złożony z uczniów zakładu, a kierowany przez wytrawnego pedagoga muzyki i śpiewu prof. Wł. Zmudzkiego. Korzystając z rzadko zdradzającego się doboru nadzwyczaj wartościowych głosów, potrafił drogą umiejętnej współczesnienia programu i konsekwentną pracą, wydobyć maksimum walorów wokalnych, tkwiących w świetnym materiale głosowym.

Na zakończenie należy podkreślić, że cały program wykonany został siłami miejscowymi, dając w ten sposób możność artystycznego wypowiedzenia się osobom użdolnionym pod względem muzyczno-wokalnym.

Dr. Sobolski Konstanty.

„Obrażeni” żebracy pobili właśc. c. i. mieszkanka.

Król. Huta, 3 maja.

Dwu nieznanych osobników w wieku około 16-let zapukało do drzwi mieszkania Pawła Listmana przy ul. Ks. Skargi w Król. Hucie prosząc o jałmużnę. Gdy Listman otworzył drzwi wywalała się rozmowa, w czasie której Listman, rozgłoszony natrętnym postępowaniem żebraków wypędził ich z mieszkania. Ci, oburzeni z tego powodu,

rzucili się na niego i dwukrotnie uderzeniem jakimś temtem narzadziliem w głowę zranili go, poczem zbiegli nierozpoznani. Listman doznał przeciecia naskórka nad ławem i prawem okiem. Miejscowy lekarz, który udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej przekazał go do szpitala Sp. Brackiej w Król. Hucie. Dalsze energiczne dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

Z Królewskiej Huty

(=) Wycieczkę do Częstochowy

urządzą dnia 16—17 maja uczniowie z szwalni robot ręcznych, malowania i białego szwyc z Król. Huty, Gimnazjalna 45. Upraszają się, o ile dawniejsze uczennice zechcą brać udział, o jak najprędze zgłoszenia, najpóźniej do 4 maja. — S. S. Miłosierdzia.

Papiernicy wylechali do Warszawy.

Wczoraj wylechali do Warszawy delegację robotników poszczególnych przedsiębiorstw papierniczych celem przedłożenia zainteresowanemu Ministerstwu postulatów, uchwalonych na ostatnim kongresie rad załogowych. Uchwała kongresu domaga się niewpuszczenia do Polski papieru zagranicznego. (=)

(=) Wpisy do państw. gimnazjum matemat. przyróżn. w Król. Hucie.

Dyrekcji donosi, że wpisy uczniów nowowstępujących do I klasy nowego typu (dawna III klasa) do klas IV—VIII odbędą się w dniach od 4—11 maja br., w czasie od godz. 11 do 13-ej w Dyrekcji gimnazjum (ulica św. Piotra 5). Rodzice, zgłaszający uczniów, winni przedłożyć metrykę urodzenia, zaświadczenie szczenienia ospy oraz ostatnie świadectwo szkolne. Do klasy I-ej nowego typu mogą być przyjęci uczniowie uczęszczający obecnie do kl. VI lub VII szkoły powszechnej lub do II kl. prywatnych gimnazjów w wieku od 12 do 16 lat; uczniowie zgłaszający się natomiast do kl. IV typu matemat. przyr. winni wykazać się świadectwem półrocznym kl. VII-ej szkoły powszechnej. Blizszych informacji w sprawie przyjęcia do tut. gimnazjum oraz ulg w sprawie opłaty taksy administracyjnej udziela Dyrekcja rodzicom codziennie w wyżej podanych godzinach. Dyrekcja zaprasza równocześnie wszystkich tych rodziców, którzy zamierzają posyłać swych synów do I kl. nowego typu (z językiem łacińskim) w kl. IV—VII tut. gimnazjum o przybycie na zebranie informacyjne, które odbędzie się w czwartek, 4 maja br. o godz. 18-ej w tut. gimnazjum.

Żonów zwolennicy hitlerizmu.

Król. Hucie policja zaaresztowała niejaką Lucję Buchwald, która po ulicach miasta paradowała ze swastyką hitlerowską na piersiach.

Tegoż dnia policja zaaresztowała niejakiego Emila Walnera z Król. Huty, zam. przy ul. 3-go Maja 5, za roztępienie właśc. iż w Król. Hucie jest 7 tys. hitlerowców, uzbrojonych w granaty, karabiny itd. Niejaki Maks Grzela, urzędnik z Król. Huty, zam. przy ul. Wolności 37, będąc w Bytomiu w dniu 1-go maja, wykrykiwał na cześć hitlerowców. Obecnie policja czeka na jego powrót, by go odpowiednio „ugrozić” jakimś mandatem karnym, lecz jakoś p. Grzela nie kwapi się z powrotem.

Z Świętochłowickiego

(S) Tow. stenograficzne „Wiedza” w Goduli przyjmują dodatkowe wpisy na kurs stenografii polskiej dla początkujących. Wpisy przyjmują się w poniedziałki i czwartki w powszechniejsze szkoły w Goduli przy ul. Schaftkowskiej od godz. 17 do 18. Oprócz tego przyjmują się wpisy na kurs dokształcający dla znających system Polskiego.

(S) Występ 1-iej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater w Nowym Bytomiu. 1-ja Żeńska Drużyna Harcerska im. Emilii Plater w Nowym Bytomiu, odesłała „Skalmierzanki”. Szynka opracowana była bez zarzutu. Publiczność podziwiała młodych debiutantów scenicznych, dając ich huraganami oklasków. — Odmienne zadowolenie wywołało pojawienie się na scenie koników zwierzyniec, finalem zaś przedstawienia był dziarski mazur z solową parą pp. Heleny Płońskiej i Pietrzaka. Organizatorem i wykonawcą, a zwłaszcza p. Helenie Płońskiej, p. Pietrzaka, p. Hantce, p. Władysława Płońskiego i Marii Dudziance, drużynowej, należały słowa uznania. Czysty dochód przeznaczony na obóz letni dla drużyny.

(S) Życia szkoły polskiej w Goduli.

Działka szkoły polskiej w Goduli, zorganizowana w Gromadzie Zuchów i I Męska Drużyna Harcerska urządziła w niedzielę uroczystą wieczornicę. Program składał się z deklaracji, występów chóru szkolnego, referatu o harcerstwie, korowodów, tańców, dwóch przedstawień pt.: „Wesele kwiatów” i „Jak Bolek został harcerzem” i bardzo dobrej humoryst. Wieczornica udała się świetnie. Licznie zgromadzona publiczność nagradzała występy działów hucnie oklaskami.

(S) Z Ochotniczej Kolumny Sanitarnej w Wielkich Haidukach.

W Wielkich Haidukach odbył się egzamin członków i członkiń Ochot. Kol. Sanit. Z dużym wysiłkiem pracowali wykładowcy nad wykształceniem członków, które było tem trudniejsze, ponieważ materiał naukowy był bardzo obfity. Wykładowcą z dziedziny anatomii był p. Dr. Mierzowski zaś z gazownictwa p. Mitula. Liczba złożonych na początku kursu wynosiła w dniu 45 mężczyzn i 71 kobiet, z tych do egzaminu przystąpiło 13 kobiet i 14 mężczyzn. Na komisję egzaminacyjną składali się pp. Dr. Hessek jako przewodniczący, dr. Mierzowski, kpt. Blacha oraz przedstawiciele P. C. K. p. inspektor Najta. Po przeprowadzonym egzaminie wręczono kpt. Blachowi dyplom mianujący go członkiem honorowym Och. Kol. Sanit.

(S) Życia rzemieślników.

Wolny Cech rzemieślników i wędliniarzy na Świętochłowicko i okolice, odbył w niedzielę uroczystą w Piśniakach kwartalne zebranie, które zajął i przewodniczył mł. st. cechm. p. E. Wojtek z Chropczowa. Uroczystość sztandarową uświetniał na dzień 23 lipca z uroczystą mszą św. rano w kościele w Świętochłowicach, poczem popołudniem ma się odbyć uroczyste zebranie, oraz akademii połączonej z koncertem w orzodzie p. Polkoła w Piśniakach. Referat o kształceniu i wychowaniu uczni wygłosił st. cechm. p. E. Wojtek. Na skarbnika został wybrany sekr. p. Gwoździk Piotr z Łagiewnik, w zastępstwie skarbnika p. Ficka, który jest chor.

(S) Okradli sklep.

Po wybieciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do sklepu towarów mieszańszych Sztosławskiego w Lipinach, przy ul. Kolejowej 20 i skradli z kaszki 120 zł. oraz większą ilość towaru kolonialnego i tekstylnego, nieustalonej do tychczas wartości.

(S) Pożar w W. Dąbrówce.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Ptaszycy Władysława w Dąbrówce Wielkiej, przy ul. 3-go Maja nr. 115. Ogień zniszczył doszczętnie stodołę i większą ilość słomy, inwentarz rolniczy, czem wyrządził szkodę na około 8.000 zł. Zaalarmowane miejscowe straże pożarne z kop. Białej Szarłej, po upływie 1 godz. ogień ugasiły. Dochodzenia w toku.

Z Pszczyńskiego

(P) Złoty wybór domorodłego hitlerowca. Z Bierunia Staroego donoszą, że jeden z ostatnich nocy niewykładowany dotąd sprawca farba olejną wypisał na domu ludzkiego prezesa Związku Rolników, wiceprezesa ZOKZ, i Związku Rezerwistów p. Greki — hasła na cześć Hitlera. Napisy te usunięto.

(P) Napad na kasierkę.

Niejakiego Piotra Augustyna z Pszowa ukrył się w bramie domu, przy ul. Mickiewicza z zamiarem okradzenia ekspedientki Friedlander z pieniędzy. W czasie, gdy ekspedientka Chmielówna Elżbieta przechodziła ul. Mickiewicza w kierunku Urzędu Pocztowego, by tam nadać 1225 zł., wówczas Piotr wyskoczył z ukrycia i usiłował wykraść jej tekę z pieniędzmi. Napadnięta poczęła wołać o pomoc, skutkiem czego Piotr zbiegł, jednak w czasie pościgu zdążył go przytrzymać. Wraz z doniesieniem przekazano go władzom sądowym w Pszczynie.

Prowokatorskie wizyty hitlerowca Michalskiego w miejskich zakładach wodociagowych.

Katowice, 3 maja. W miejskich warsztatach wodociagowych Katowice pracował swego czasu monter Michalski, który był pupilem pana radcy Schmiegla, któremu podlegała miejskie warsztaty wodociagowe. Po wielu trudach udało się wreszcie Michalskiego usunąć z tej posady. Wyjechał ów pan do Bytomia, gdzie obecnie zajął się do band hitlerowskich, ale nie mogąc widocznie zapomnieć swych towarzyszy pracy, p. Michalski od czasu do czasu przyjeżdża do Katowic w odwiedziny do swych kolegów, również Niemców.

Złodziej ukradł złodzieja. Dobrana paczka „dostała” po pół roku więzienia.

Katowice, 3 maja. Sąd Okręgowy w Katowicach pod przewodnictwem p. sędziego Kowalskiego rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko Jerzemu Maszale-rowskiemu, Alojzemu Szwalbe, Rudolfowi Kiltrowi, Janowi Budnikowi, Alfonsowi Węglarczykowi, Helmutowi Wanke i Ryżardowi Węglarczykowi. Akt oskarżenia popierał p. wiceprokurator Staniewicz.

Mastalerz przez dłuższy czas zatrudniony był u kupca katowickiego Olzyny, ul. Słowackiego 11. Zdołał on przez ten czas wyśledzić, gdzie jego pracodawca w mieszkaniu prywatnym ukrywa pieniądze, poczem namówił swego przyjaciela Szwalbę, by w czasie nieobecności chlebowadcy włamał się do jego mieszkania. Dnia 17 kwietnia wręczył Mastalerz Szwalbemu klucz podrobiony i ten około godz. 4 po południu wszedł do mieszkania, skąd z szafki biurowej zabrał teczkę, zawierającą około

5000 zł. Szwalbe pieniądze te sprzeni- wierzyl i wręczył Mastalerzowi jedynie 250 zł., informując go, że w teczkę znajdowało się tylko 500 zł. Szwalbe, który jest widocznie bardzo obrotnym kupcem, nie zamierzał bynajmniej pieniędzy prze- hulać, lecz chciał je oddać na konto bankowe. O swoim przyjacielu Rudolfie Kiltzerze wiedział, że posiadał na koncie czekowe w P. K. O. w Katowicach. Wręczył mu więc 2000 zł., aby wpłacił te sumę na swe konto do jego dyspozycji. Za pozostałe 3000 zł. wszyscy wyprawiali codziennie hulanki i bawili się w różnych restauracjach w Katowicach.

Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy się przyznali i okazali skrupu- lę. Sąd wobec tego przy wyroku uznał im okoliczności łagodzące i zasądził Mastalerzowi, Szwalbemu i Kiltrowi po 6 miesięcy więzienia, zawieszając im wykonanie kary na przeciąg trzech lat pod warunkiem że w tym czasie skradzioną kwotę zwróca.

Banque Franco Polonaise. Bilans po dzień 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY:

Akcjonariusze	25.000.000,—
Kasa i sumy do dyspozycji	61.102.637,70
W bankach	65.243.184,17
Weksele zdyskontowane	58.483.304,34
Kredyty zabezpieczone	16.950.202,25
Rachunki bieżące	25.754.000,—
Dłużnicy z akceptów	9.502.620,55
Weksele do inkasa	2.627.587,80
Papiery wartościowe własne	6.252.971,81
Nieruchomości	

Fr. fr. 270.916.508,62

STAN BIERNY:

Kapitał zakładowy	50.000.000,—
Rezerwa ustawowa	1.094.484,62
Inne rezerwy	14.500.000,—
Przeniesienie salda r-ku	
Strat i Zysków	2.050.278,23
Czeki w obiegu	1.312.654,03
Rachunki bieżące	106.794.945,86
Wkładów terminowe	52.563.526,23
Akcepty	55.754.000,—
Różni za inkaso	9.502.620,55
Sumy przechodzące	6.743.999,10

Fr. fr. 270.916.508,62

Bilans powyższy został przyjęty przez Walne Zgromadzenie z dnia 7 kwietnia 1933 r. Rada Zarządzająca podkreśliła w rocznym sprawozdaniu na rok operacyjny 1932 fakt, że mimo zastrzeżenia się ołogicznego kryzysu, którym Polska również jest silnie dotknięta, kraj potrafił złożyć dowody wyjątkowej odporności i wytrwałości. Między poważniejszymi polskimi państwami Europy jest Polska jednym z tych państw, które nie wprowadziły ograniczeń dewizowych, a kupony pożyczek zagranicznych zawsze zostały regularnie zapłacone. Rezultat ten został osiągnięty dzięki zastosowaniu energicznych środków, z których najważniejsze są utrzymanie paritetu złota dla waluty, poszanowanie zobowiązań zaciągniętych wobec zagranicy i znaczna redukcja wydatków Państwa jak i prywatnych przedsiębiorstw.

Dotkliwiej jeszcze jak w r. 1931 kryzys ciążył na wytwórczości przemysłu, która się znacznie zmniejszyła, tak w stosunku do węgla, jak

ianego żelaza, stali i cynku, tembardziej wskutek trudności utrzymania zagranicznych rynków zbytu, co pociągnęło za sobą zmniejszenie aktywnego salda bilansu handlowego i wobec położenia rolnictwa, które zostało ciężko dotknięte spadkiem cen zboża i musiało otrzymać pomoc ze strony rządu w formie wyjątkowych zastrzeżeń obniżających cła przy wywiezieniu.

Mimo polityki daleko posuniętej ostrożności, zastosowanej w okresie sprawozdawczym, analogicznie jak i w roku 1931, celem utrzymania silnej płynności na wysokim poziomie, Bank Francusko-Polski wykazał z końcem roku zysk, który, powiększony o przeniesienie z roku ubiegłego, osiągnął sumę fr. fr. 2.050.278,23.

Kwota ta pozwoliłaby na wypłatę statutowej dywidendy w wysokości 6%, jednakowoż ze względu na ostrożność Rady Nadzorcza Jakkoteż Walne Zgromadzenie uchwaliło przenieść ją na nowy rachunek.

Mord w restauracji.

Wczoraj w restauracji Kirschnera w Białej niejakiego Franciszka Skowronski z Komorowic rzucił się w pewnym momencie na 29-letniego Karola Geplera, zam. w Białej na Rynku i zadał mu no-

żem kilka śmiertelnych ciosów. Geplera w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Morderca zbiegł, lecz go wkrótce ujęto w wyszynku „Hotelu Polskiego” i oddawiono do aresztu.

Katastrofa budowlana w Bujakowie. Jaden robotnik zmarł dwóch zostało rannych.

Robotnicy Nocon Emil z Chudowa, Sosna Wiktor i Herdzina Bernard z Bujakowa zatrudnieni przy przebudowie domu Kuskownej Amalii w Bujakowie przez podkop muru spowodowali zawalenie się ściany. Ściana wyrwała się w bok i gruzami przygłodziła wszystkich

trzech robotników. Nocon i Sosna doznał cięższych kalecezeń, natomiast Herdzina został poważnie okaleczony i mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej zmarł wkrótce po wypadku. Wypadek spowodowali sami robotnicy przez własną nieostrożność.

Z wieru w Piotrowicach.

Z inicjatywą Z. O. K. Z. w porozumieniu z wszystkimi polskimi organizacjami Piotrowic, Ochójca i Kostuchny odbył się w niedzielę 30 kwietnia br. na przepełnionej publiczności sali p. Ciepłego wielki wiec protestacyjny przeciwko gwałtom, dokonywanym na ludności polskiej w Niemczech. Wiec zajął prezes Miejskowego Kola Z. O. K. Z. p. Zielonka krótkim, lecz dobitnym ostrzeżeniem pod adresem Niemiec. Następnie p. radca Raszka z D. K. P. Katowice w swym referacie bardzo dobitnie scharakteryzował ducha obecných Niemiec. Prelegent ujął swym głębokim przemówieniem wszystkich obecnych, co znalazło swój wyraz w huczných oklaskach oraz nader serdecznym podziękowaniu miejscowego proboszcza ks. dr. Muzy. Z kolei przemawiał p. redaktor Pałędzi. W patriotycznym przemówieniu podkreślił on, że gdy zaistnieje potrzeba obrony granic Rzeczypospolitej, wszyscy Polacy staną pod jeden sztandar, bez względu na przekonania polityczne. Przemówienia przyjęto gromkimi oklaskami. Wreszcie uchwalono obszerną rezolucję, a na zakończenie odśpiewano „Rote”.

(P) Ujęcie kieszonkowców.

Pod zarzutem kradzieży pieniędzy dokonanej w kościele w Mikolowie u Loski Jana z Łazisk Średnich, przytrzymał Piotrzyka Władysława z Lublina, pow. Będzin i Zygmunta Stanisława z Krakowa. Korzystając z natłoku w kościele w czasie odpustu niepostrzeżenie skradli oni Losce portfel i zamierzali zbiec. Wraz z doniesieniem przekazano obu kieszonkowców władzom sądowym.

(P) Pożar.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w stodołę Trzmiaducha Ludwika w Rydułowicach i zniszczył ją doszczętnie wraz z przybudowaną drewnianą szopą i inwentarzem rolniczym. Szkoła wynosi około 8600 złotych.

Włamywacze w gmachu sądu w Pszczynie.

Dwu osobników włamało się do gmachu sądowego w Pszczynie. Wozny sądowy, który miał nocną służbę, usłysawszy brzęk stuczonej szyby, zapalił światło, lecz prócz wybitej szyby nie podłezano go nie zauważył. Zawładował miejscowy poster. policji, który wydelegował natychmiast na miejsce dwu funkcjon. pol. którzy po dokładnym przeszukaniu gmachu sądowego, znaleźli ukrytego w ustępie jednego z włamywaczy, a to Pustelnika Pawła, którego przytrzymał. Wspólnik jego niejakiego Zielińskiego przetrzymano. Wspólnik jego niejakiego Zielińskiego przetrzymano. Wspólnik jego niejakiego Zielińskiego przetrzymano.

(P) Ostrzeżenie przed oszustem.

W ostatnich dniach ub. m. zjawił się nieznany mężczyzna w leśniczówce w Zgoniu u Mitregi Franciszka i podając się za handlarza, zakupił od żony Mitregi kilka centarów kartofli. Żona M. nie przezuwając oszusta odebrała od rzekomego handlarza banknot 100 zł, z którego potrafiła sobie 20 zł. zadatku i wydała resztę w kwocie 80 zł. Handlarz po otrzymaniu pieniędzy odjechał na rowerze i obiecał przesać po kartofle furmankę, czego dotychczas nie uczynił. Po odjeździe handlarza, Mitregowa przypomniała sobie, że nie miała banknotu, stwierdziła, że jest on fałszywy. Ponieważ istnieć przypuszczenie, że osobnik ten i w innych miejscowościach może uprawiać swój proceder, przeto ostrzega się przed ewent. zawieraniem kontraktów handlowych z tym osobnikiem.

(P) Walka pomiędzy konkurentami.

Klimasz Wincenty z Bojszów Dolnych, jadąc mleczarskim wozem z kilkoma konewkami mleka, na szosie pomiędzy Bieruniem Nowym a Kopciowicami zatrzymany został przez 6-ciu nieznanych mu osobników, którzy zabrali z wozu 6 konewek po 30 litr. mleka, poczem pobili Klimaszę i z konewkami zbiegli w ulewadownym kierunku. Poster. Pol. w Bieruniu Nowym dowiedziawszy się o wypadku wysłał niezwłocznie na miejsce kilku funkcjon. pol. którzy stwierdzili w miejscu, gdzie zatrzymano Klimaszę rozlane na szosie mleka, a konewki mimo poszukiwań nie zdołano dotychczas odnaleźć. Początkowo dochodzenia wykazały, że sprawcy pochodzą z Mysłowic i dopuścili się czynu na nie konkurencyjnym. Dalsze dochodzenia w toku.

Z Rybnickiego

(R) Z ruchu śpiewackiego.

Dnia 7 maja br. odbył się w Zorach celowny koncert okolicowy, który organizuje ruch „Feniks” z Zor. W koncercie wystąpiła chór: „Lubina” Czerwionka „Młoda” Chwałowice i „Nasio” Zory z bardzo bogatym programem. W przywołaniu są reż. koncertu, w Kop. Enie i Niedobychach, a odbył się już w Rydułowicach i w Czerwionce, gdzie ludność okazywała wielkie zainteresowanie.

(R) Z powstańczej wycieczki.

W niedzielę 30 kwietnia br. odbyła się wycieczka oddziału rowerzystów II, III, IV, V i VI kompanii Związku Powstańców Śląskich przy udziale 1.000 osób na rowerach. Wycieczka uła się doskonale i wypadła imponująco. Należy podkreślić karność i dyscyplinę oddziałów powstańców powiatu rybnickiego.

(R) Niemczyzna w Kamieniu.

Mała wioska Kamień p. Rzędówka znana jest ze swej cichej, ale systematycznej pracy narodowej, skupionej w najruchliwszych towarzyszach. Ciekawym atutem jest fakt, że filonimicy Kamienia nie zdążyli się „zorientować”, że właściwie w czasach, w których hitlerowcy poradują w bestialski sposób naszym braciom z racanica, nie może sobie zaden Polak pozwolić na to, by całe paki gazet niemieckich wędrowały po małej wiosce, w której faktycznie niema narodowego żadnego Niemca. Wszyscy ci, którzy się do niemieczyzny przyzwyczajają, są za zbłądzeni i przepuknieni Judasze, którzy za kilka srebrników sprzedali swe dusze w służbę hitlerowcom. Spoleczeństwo kamienia dobrze zapamięta sobie tych „ptaszek”, szczególnie tych którzy posiadają nawet koncesje rządowe, a wprawdzie nie niemieckie, prowokując uczucia narodowe Polaków. A jest takich kilku. Nie mogą oni do dziś nabrać przekonania, że ten kto żyje w Polsce i z Polski, winien popierać przede wszystkim wyroby krajowe, winien duszę swą karmić prasą czysto polską, nie zaś pisać dla niemieckich „Kulturkriegerów”, „Wandrusów”, „szkafelantów” na każdym kroku honor Polski i Polaków, szkodaż nam nam swymi bezczelnymi słowami nawet niejednokrotnie na terenie międzynarodowym. Nie pozwólmy, aby choć jedna gazeta niemiecka prześląpała próg obywatela w Kamieniu. Tym, którzy pronomerują smutny niemiecki wstyd i hańbę!

(R) Pożar.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w stodole rolnika Kuczyńskiego w Wilczkach. Ogień zniszczył ją doszczętnie wraz z większym zapasem słomy i inwentarzem rolniczym, wyrządzając szkodę na około 4.000 zł.

(R) Ogień w Czyżowicach.

W nocy na 30 bm wybuchł pożar w zabudowaniach Urbanka Franciszka w Czyżowicach i zniszczył częściowo dach, czem wyrządził szkodę na około 5.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Lublinieckiego**(L) Rzeczy się odnalezły.**

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie włamania Lesza Józefa w Koszęcinie, ustalono, iż sprawcami tej kradzieży są cyganie Ben Wincenty, Burjański Jan, Brzeziński Konstanty, Feliks i Czesław. Skradzione rzeczy oddzielono w całości owinięte w łachmany i zapakowane w ziemi w lesie pomiędzy Boronowem a Hadrą, w odległości około 100 mtr. od oboziska cygańskiego.

Nieszczęśliwy wypadek.

Koza Marja, lat 20, zam. w Kościelcach, idąc wzdłuż toru kolejowego pomiędzy Lublincem a Chasną dostała napadu padaczki, skutkiem czego wpadła do rowu napełnionego wodą i poniosła śmierć przez utopienie. Zwłoki odstawiono do domu rodziców.

(L) Nagła śmierć.

Na polach w miejscowości Lubczy znaleziono zwłoki 44-letniego Redkiewicza Wincentego, stanu wolnego, pochodzącego z miejscowości Sielawce gm. Onów, pow. Pulański, który najprawdopodobniej zmarł wskutek uderzenia serca, gdyż na zwłokach nie znaleziono żadnych śladów gwałtownej śmierci. Zwłoki przewieziono do kosztnicy w Lubczy.

Z Bielskiego**(L) Repertuar kin.**

Kino Miejskie, Bielsko: „Buster Keaton, jako pośrednik miłości”.

Kino Miejskie, Biała: „Pod Twoją obronę” — polski dwujęzyczny.

Kino Apollo, Biała: „Pałac na kółkach”.

Kalendarzyk zebrań.**Baczność „Sokol” okręgu III!**

Zbiórka drużyn umundurowanych w dniu 3 maja r. o godz. 9,30 w Katowicach przy Placu Miłacki obok pomnika Moniuszki.

Zebrań Z. O. K. Z. w Król. Hucie.

Dnia 5 maja r. o godz. 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Królu Hucie odbędzie się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którym referat „Tosiamont Konstytucji 3-go Maja, a chwila obecna” wygłosi p. prof. dr. Obrzyd. Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej. O leżny udział członków uprasza Zarząd.

Plątek 5 maja 1933 r.

Sopotnienie — Rozdział. Zebranie miesięczne Z. O. K. Z. o godz. 19,30 w gimnazjum (parter).

Nowa prowokacja hitlerowców.

W nocy z 29 na 30 ub. m. szajka zdeprawowanych renegatów z pod znaku Hitlera otoczyła budynki, w którym mieszka kier. tut. szkoły, prezes koła Z. O. K. Z. i przy wrzaskliwych okrzykach na cześć niemieckiego przywódcy, obrzuciła okna mieszkania gradem kamieni,

wybijając szyby w oknach pokoju, w którym spał chory kier. szkoły po odbyciu w przededniu operacji. — Bandycki ten wybrzyk obarczył wszystkich mieszkańców tut. wioski, bez względu na przynależność partijną. Energicznymi policja jest już na tropie zлочытcыw.

Wypadki na dzikich szybkach.**Katowice 3 maja.**

W czasie wydobycia węgla z dzikich odkrywek na polach w Szopienicach przy ul. Krakowskiej w szybie na głębokości 8-miu metrów uległ załamaniu gazami 30-letni Jan Janik zamieszkały w Szopienicach przy ul. Dąbrowskiej 1. Współpracownicy wydobyli Janika nieprzytomnego na powierzchnię, a po przyprowadzeniu go do przytomności i udzieleniu na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala gminnego w Szopienicach.

Niebezpieczeństwo utraty życia wymienionemu nie zagraża.

Tego samego dnia na terenie dzikich odkrywek w Siemianowicach uległ niebezpiecznemu wypadkowi 26-letni Jerzy Noga, żonaty zam. w Siemianowicach przy ul. Korfantego 13. Na Noge w czasie, gdy kopał regiel na dnie, spadł ciężki hak od liny wyciągowej i zranił go w głowę. Okaleczonego odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Siemianowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Inowrocław Zdrój — na nowych drogach

Sezon kuracyjny w Inowrocławiu rozpoczął się przy wielkim zainteresowaniu kuracjuszy z całej Polski. Jak zwykle przyjeżdżają tu mnóstwo artretyków i reumatyków; podobnie jak w Piszczanach widuje się ich z początku na wózkach i o kulach. Charakterystycznym dla Inowrocławia jest powodzenie sezonu już w samych początkach. Jednak w tym roku stali bywalcy zaledwie poznać moką dobrą im znane stare „kuty”. W parku zakładowym rzeka się w oczy przebudowany pawilon wód mineralnych, biała lśniąca stola i krzesła i oświetlona nuszla koncertowa. Cała jednak uwaga koncentruje się około źródła solankowego do picia. — Obecnie wyjazd w poszukiwaniu wody Kissin-

gen, Homburg lub Wiesbaden jest zbędny. Inowrocław posiada doskonałą solankę pitną na przemianę materii oraz do leczenia chorób przewodu pokarmowego. Solanka ta wzmacnia zdrowie, usuwa niedokrwistość, zalecana jest w chorobach kobiecych i dzieci. Inowrocław łączy obecnie w sobie zalety znanych zdrojowisk zagranicznych: skuteczne kąpiele i leczniczą wodę do picia. Wielkie zmiany nastąpiły również w „Domu Kuracyjnym”. Sale do dancinogów odnowiono i zaprowadzono tak pożądaną przez brydżystów „Klub Towarzystwa”. Wreszcie kuracje ryczałtowo na dwa, trzy i cztery tygodnie umożliwiają dogodny i tani pobyt razem z leceniem.

Życie sportowe.**Mecze ligowe.**

w Krakowie:

Włsta — Cracovia

w Łowic:

Pogod — Legia.

Zawody ligi śląskiej.

w Katowicach III:

K. S. „06” — Kolejowe P. W.

w Siemianowicach:

K. S. „07” — A. K. S.

w Lipinach:

Naprzód — Orzeł

w Chorzowie:

K. S. Chorzów — Czarni

Spotkania towarzyskie.

w Brzeżnach:

K. S. Brzeżny — K. S. 06 Mysłowice.

w Nowym Bytomiu:

Pogoń — Ligocłanka

w Małej Dąbrowie:

K. S. „22” — Diana

w Czerwionce:

K. S. „23” — Walka Makoszowy

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych.

W dniu święta narodowego program imprez sportowych nie przedstawia się zbyt bogaty. Ogranicza się bowiem tylko do meczów piłkarskich i zawodów lekkoatletycznych.

Zawody o nagrodę prezydenta miasta Katowic dr. Adama Kocura.

Na boisku Pogoni odbędą się o godz. 14,30 zawody lekkoatletyczne o nagrodę prezydenta dr. Adama Kocura, prezydenta m. Katowic dla uczczenia święta narodowego.

Na starcie tych zawodów staną licznie zawodnicy Pogoni, Sokola, Robotniczego K. S., Stowarzyszeń S. M. P. i P. Z. P.

Program zawodów bogaty i urozmaicony.

10-lecie KS. Śląsk w Tarn. Górach.

KS. Śląsk w Tarnowskich Górach obchodził w dniu 3 Maja uroczyste jubileusz 10-lecia swego istnienia. Dla uczczenia tej rocznicy urządzone zostały festyny sportowe z następującym programem: W dniu 3-go maja 1933 r. o godz. 8,30 zbiórka wszystkich klubów sportowych przed lokalem klubowym, 9,00: wymarsz z orkiestra do pochodu na nabożeństwo „Święta Narodowe”. Po ukończeniu nabożeństwa powrót na miejsce zbiórki, 11,30: pochód propagandowy wszystkich klubów z orkiestra na czele przez Rynek, ul. Krakowską, Kolejową, Sobieskiego, Lublinczką, Parkową na boisko I. K. S. Tarn. Gór. Drużyna biora udział w ubrankach sportowych. 12,00 koncert na boisku i rozdanie posiłków drużynom, biorącym udział w zawodach, poczem zawody w piłkę nożną: 12,15 „Unia” Strzybnica I — KS. „Świętoklaniec” 12,30: WKS. Tarn. Góry I — „Ruch” Radzion-

ków I; 15,25: KS. 20 Rybnik I — KS. Tarn. Góry I; 17,00: „Ruch” Wielkie Hajduki — Śląsk Tarn. Góry I. Podczas powyższych zawodów odbędą się strzelanie do tarcz o wartościowe nagrody. Po ukończeniu zawodów ogień sztuczny (bengalskie) i wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom drużynom. 20,30: na sąsiadach „Pod Lipami” — Rynek zabawa tańcowa. Podczas zabawy różne niespodzianki.

„Ruch” Wielkie Hajduki — „Śląsk” Świętochłowice.

Kierownictwo „Ruchu” wykorzystując wolny termin od zawodów ligowych rozegra w dniu 3-go maja br. (Święto narodowe) przyjacielskie zawody z czołową drużyną Śląska KS. Śląsk z Świętochłowic. Zawody te opowiadają się bardzo interesująco z uwagi na dobrą formę obu zespołów, zwłaszcza drużyny Ruchu, która znajduje się obecnie u szczytu swej formy, o czym świadczy najdobitniej ostatnie osiągnięcia wyniki. Spodziewać się należy zaciekłej gry z obu stron. Powyższe zawody odbędą się na boisku KS. „Ruch” w Wlk. Hajdukach, przy ul. Kalina naprzeciw szkoły IV-cj o godz. 16,30. Przedtem odbędą się zawody niższych drużyn.

KS. „Wawel” Nowa Wieś — KS. „20” Bogucice.

Zawody powyższe odbędą się w dniu Święta Narodowego o godz. 16,30 na boisku KS. „Wawel” w Nowej Wsi.

Gielda.**Notowania warszawskiej gieldy**

z dnia 2 maja 1933 r.
Warszawa. (Pat.) Dewizy: Belgja 124,60, 124,91, 124,29. Holandia 358,65, 359,55, 357,75. Londyn 29,75-73, 29,89, 29,59. Nowy Jork 7,53, 7,46, 7,46. Nowy Kork kabel 7,57, 7,61, 7,57. Paryż 35,11, 35,12, 35,02. Szwajcaria 172,35, 172,78, 171,92. Włochy 46, 46,23, 45,77.
Marka niemiecka nieofic. 208. Tendencja niejednolita.

Notowania poznańskiej gieldy zbożowej

z dnia 2 maja 1933 r.

Ceny psenicy Poznań

Ziarno cenna orientacyjna 17,75—18,00, cena transakcyjna — transakcje 505 ton 18,00. Pszenica 36—37. Jęczmień 681—691 gr. 14,25—15,00. 643—662 gr. 13,75—14,25. Owies 11,25—11,75. Mąka żytnia 65 proc. 27,50—28,50, pszenica 65 proc. 55,80—57,80. Ospa żytnia 8,50—9,50, pszenica 9—10,00, pszenica kłosa 10,25—11,25. Żyto 45—46. Groch Wiktoria 21—23. Gorceczyca 40—52. Wyka latowa 11,50—12,50. Peluska 11—12. Seradela 10—11. Lubin niebieski 6,00 do 7,00, 2500 8,00—9,00. Ziemiak jedalny 1,70 do 1,90, byczyzna za 1 kg. proc. 11 gr.
Uspokojenie spokojne! Transakcje na odmienny w warunkach: żyta 305 ton, pszenicy 90 ton, jęczmienia 30 ton, owsa 15 ton, maki żytniej 30 ton, otrab żytnich 130 ton, otrab pszenicznych 40 ton, tymosi 40 ton, makuch słonecznikowy 30 ton.

**Radjo.**

Środa 3 maja 1933 r.

Katowice. Godz. 10,00 Transmisja nabożeństwa z placu przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,00 Transmisja uroczystości Święta Narodowego 3-go Maja. 13,00 Transmisja drugiej części poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 14,00 Muzyka. 16,00 Słuchowski dla dzieci p. t. „3-ci Maj”. 16,25 Pieśni majowe z wioły Mariackiej w Krakowie 16,45 „Stanisław Staszyc”. 17,00 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. 18,00 Muzyka lekka i tańcowa. 18,45 Ogłoszenie wyniku konkursu poetyckiego Polskiego Radja. 19,00 Prof. dr. Władysław Dzięgieł: „W rocznicę 3 Maja”, 19,15 Rozmaitości. 19,25 Słuchowski. 19,25 Komunikaty sportowe. 20,00 Koncert poświęcony muzyce polskiej. W przerwie wiadomości sportowe z Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, W-wy. 22,00 Muzyka tańcząca z kawiarni Hotelu Monopol. 22,35 Odczyt w języku esperantom p. t. „Polska i Polacy w przeszłości i dziś”.

Najciekawsze audycje krajowe.

Środa, 3 maja 1933 r.

10,00 Warszawa. Transm. nabożeństwa z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze.
12,15 Warszawa. Potanek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej.
16,00 Warszawa. Słuchowski dla dzieci: „3-ci Maj” w/g Marii Dąbrowskiej.
16,45 Warszawa. „Stanisław Staszyc” — wygł. K. Koźmiński.
17,00 Warszawa. Recital skrzypc. Eug. Umińskiej.
17,45 Poznań. Akademia 3-go Maja organizow. przez Tow. Czyt. Lud.
18,45 Warszawa. Rezultaty plebiscytu konkursu poetyckiego P. R. poda i omówi p. Z. Kisielewski.
19,00 Lwów. „Czego nam dziś uczą Konstytucja 3-go Maja” — wygł. posłanka Maria Jankowska.
19,20 Warszawa. Słuchowski. „Damy i huzary” p/s A. Fredry w radiofonizacji S. Karwiewskiego.
20,00 Warszawa. Koncert muzyki polskiej.
20,00 Poznań. Koncert muzyki polskiej.
22,40 Lwów. „Zapomniany gród” (Wspomnienie o Kamieniu i jego ostatnim arcybiskupie) — wygł. p. A. Castello.

Czwartek, 4 maja 1933 r.

Katowice. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Interneczo muzyczne. 12,30 Komunikat meteorologiczny. 12,45 XXV-ty komunikat szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,20 Wzrost cennych gieldy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 „Kobieta z przedmieścia”. 15,50 Komunikaty Związku Wymalazów. 16,00 Hejnał i pieśni majowe 4 wioły Mariackiej w Krakowie. 16,25 Kurs średni gieldy francuskiego. 16,40 Odczyt pt.: „Piekno gór”. 17,00 Koncert chóru urzędniczego magistratu m. Król. Huta pod dyr. prof. Stanisława Bienioska. 17,40 Odczyt. 18,00 „Odpoczywajmy, czyli rzecz o wywczasach nauczycielskich”. 18,10 Muzyka lekka i tańcząca. 19,00 Mieczysław Mikula: Felieton sportowy. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Felieton pt.: „Życie literackie”. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Interneczo muzyczne. 20,10 Omówienie programu koncertu europejskiego z Finlandii (Karol Stromenger). 20,30 Transmisja koncertu europejskiego fińskijskiego z Helsinków. 22,00 Kwadrans literacki pt.: „Żołnierska przygoda”. 22,15 Wiadomości sportowe. 22,20 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22,25 Muzyka tańcząca (płyty). 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka tańcząca.

Czwartek, 4 maja 1933 r.

12,35 Warszawa. Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej.
18,05 Poznań. „Najnowsze prądy w malarstwie” — wygł. dr. Irena Piotrowska.
19,00 Lwów. „Batory we Lwowie” — wygł. dr. K. Tyszkowski.
20,00 Koncert. Koncert wieczorny.
20,10 Warszawa. Omówienie koncertu europejskiego z Finlandii — p. Karol Stromenger.
20,30 Transm. z Helsingforsu. Koncert europejski poświęcony muzyce fińskijskiej.
22,00 Warszawa. Kwadrans literacki.

Czy jesteś już członkiem**Ligi Morskiej i Kolonijalnej?**

Zgłaszać się można: Katowice, Pieluszyowa 1.

Gustlik łosprowio...

Cobyh nie zaboczyć, toż przedziy musi-
za zapytać się, czy Władza nasze już za-
kazały w Polsce „Kladderadatsch”? Już
nie padom skirż tego, i że ta szmata berliń-
sko wiernie służyła Bismarkowi a ten i ja
pszoł, aże sądom i policyi zakazowół i ja
konflikowac, to są dównie czasy, ale duch
tam pozostół tym som, a „kultura” jesczy
się zwróciła ku czasom Cymbrów i Teuto-
nów, dziśk mających wspólne miano: „bo-
se”, abo hitleroki. Toż nie dziwno, i że
w łonym cółkim „rumliu” przeciwpolskim
w Germanie łona szmata musi tyż „mit-
machem”, bo coby pedziły cinnie Bismar-
ka i dzisiejsze władze „trzeciogi Reichu”?
I widzioteh w tych dniach w „Kurjerku”
krakowskim obrazek s karykatu Pade-
rewskiego, jaka zamalowół łon „Kladder-
adatsch”, ale musza pedzić, i że uwagi pi-
sma polskiego w ty sprawie mogły być
inksze. Bo „Kurjer” oburzo się eno na
to, i że ta karykatu usiłuje osmieszyc na-
szego Mistrza tonów i Obywatela należąc-
ygo do najzasłużniejszych, ale wcale nie
spomino nie to podpisie, chtëm można jesc-
czy łodeczytać na fotografii pod łona kary-
katu. A to je najwóźniejsze, bo ów pod-
pis brzmi: „Er lügt, dass der Flügel sich
biegt” (to je: łon kłamie, aże skrzydło się
gnie): bo miby Paderewski skoko aże na
klawiej (a tym się gnje), coby stojącym
przytem Jankešowi i Anglikowi coś pe-
dzić. Toż to padom eno prawie tak. Jest
to przywilejem czasopism łosobliwie hu-
morystycznych, i że jim wolno malowac kary-
katu kóždygo i dopisywac łodpowiednie
uwagi przywileju, więc wół nie wół musi
i Paderewski poddać się tymu zwyczajowi.
I napewno som by się uśmiał nojwiększy z
karykatu i „wiciów” łon nim, kielby bół
dobry. Ale spomniane „dzielo” Kladder-
adatschowe to eno robota pateroka zło-
skiego. Bo ło co chodzi? Paderewski
wkrótce wykładami w Ameryce i broszur-
ka angielska gryfnie zbiół propaganda
mymiecko ło „korytorzu” pomorskim i wy-
kozół cygaństwa mymieckie ło tyj zymli.
To się rozbójnikom zwyczajnie nie udaje,
toż się wciykają na niego, I pyskują, i że
Paderewski cygani, eno łoni maja prawie
jak dycki. Na szczęście cółki świat już tak
polekku spokopiół, jak łoni milują prawda,
eno niekierie „kejeblaty” w zapadłych ka-
tach Szwecyje i można Ameryki jesczy
pono pszają jim — można i za pinydnie.
Toż krótko mówiac rzecz je ta: Kiej Pade-
rewski prawda zbió cygaństwa giermań-
skiego o Pomorzu, a na to padó „Kladder-
adatsch”, i że „er lügt (kłamie)”, ło ta szma-
ta łakenkrojciersko-hakatyścizno wysta-
puje przeciwko bezpieczeństwu Polski,
i skirż tego musi być w Polsce zakazano! I
tak samo wszystkie inksze pisma, chtëm
występują przeciwko propagandzie Pade-
rewskiego jako obrońcy Polski od wrogich
napasć: bo ło ta przyzłość tukej chodzi,
nie ło łosoba sama Paderewskiego, choć
tak ło Ojczyznę zasłużonij, za łelo mo-
ny łony łoskizłowy makulatury wrogij w
kraju. Jesczy momy se ja sprowadzić z
zagranicy? A nasz bilans handlowy — a
nasze samopoczucie godność narodowój —
a ponijanie wroga pinydźni z Polski —
no, padom, do łutra nie naszkryłobyh po-
wodów, i że trza z łona prasą „krose fresa”
roz przeka zrobić porządek.

I jesczy inkszo sprawa nom dopolo.
Słyszoteh, i że nie wolno robić łarno po
nocach, w mieście od 10-tyj, a po wszech
już od 9-tyj godzin; a okrom tego pono i
za dnia nie wolno ruda puszczać przez za
wielkie głosiłki, kiej to somśladom zawo-
dzo. A tukej niekierie hitleroki w naszym
Województwie na skwoł łod 7-tyj rana do
hnet północy nastawiała swoje maszyny
i kóža jim terkotał i skrzeczał, aże uszy
puchna, zwyczajnie wszystko i tak, co i
jak Berlin, Wrocław abo Głejwice „przy-
nosza”. Toż niechli Władze nasze urzędowo
przypomna, jak to je s łonemi głosiłkami
radjomem i ze spoczynkami nocnym; a ku
tymu niech tyż dodadza przestroga, i że
wszystkie przedmowy radjowe podburza-
jące przeciw Polsce, a słyszane przez głosi-
łki naszych „łojalnych” spółobywateli i
optantów i łich łancianów haw się wyży-
rajaczych, bydą uwołane jako wygószane
przez łonych posiedzieli radja i po tymu
surowo korane administracyjnie abo sądo-
wo; a tak samo ci, co skirż reklamy abo z
patridiojzmu puszczał na ulica łone
teutońskie emilyne, oraz z wrzaskami „Hell
Hitler, Hoch!” „tuszan!” i „łidami” na po-
doba „Hitler aber alles!”

Alle pono nima zlygo, co nie wyszłoby
na dobre, to tyż i łone hitlerowskie py-
skowanie i „hieldentau” maja aże do dobre
owoce, i że coroz większy łudzi poznaje
krzyżactwo takiem, jakie je, a nie eno ta-
kiem, jakim kielaboy pokozac się światu.
I w naszym narodzie tyż nom terazki nieco
większy je jednóść, kiej patrzymy na gra-
nica zachodnią. Eno Mołżysz ślaski jako

prawy pachótek Fiducyje ni może inkszy,
jak być przed się i toż go już tak nie
wólowicie, coby s nami świeciół roznica
narodowo; przeca ni można łod niego za-
dać, coby terozki, w tem bezrobociu, stracił
swoja dobre płatno „sztele” a ni germa-
nów; nie padom na skwoł i hitleroków,
bo łoni z Fiducyje bydą pono ługenberczy-
kami, a to je różnica między tymi a łonimi,
jak nie przynijrzając między krukiem i
gawronem, abo między żmiją a wężem ja-
dowitym. No i pono tyż kais poza Ślaskiem
są takie politykiery urodzone, chtëm cółki
noród nie bół wkrótce jesczy za łelo
łostrożnym przed giermanami, a łosobli-
wie Marszałek Piłsudski zwyczajnie je abo
bół w jejich oczach giermanofilom; aże te-
razki te same politykiery mianują pono pro-
testy przeciw rozbójniczym zamiarom i
uczynkom giermańskim eno heca żydow-
ska „kompromitacyja” abo gańba ło mia-
na polskiego! Abno, bo to są ci, co w Berli-
nie kielci pół bruderschaft s Hitlerem, a ni
mogą nijak spokopić, i że tym „Führer” i je-
go mistrz „Duce” Mussolini łosobliłoby
cółkie malpowanie faszyzmu przez zagra-

nica, a już na Polska eno dybia, coby ji za-
komendrywac: przez od morza, od wa-
glo, od naty, od puszczi!

Toż takim marzycielom, no i Mac Do-
naldowi, chtëm jesczy dziśk dospomino
się w Ameryce „ewizje Traktatu Wersal-
skiego i strasy ja „korytorzem”, można
jesczy pomaga, ale eno łone same, antre-
sy, na chtëm romtem wskazuje obrona Gor-
gonowej, kiej ji kiej świadek nie je do-
godny. No, i ku tymu jesczy Gdańskowi
tyż, a już łosobliwie „pacyfistom” fr „acu-
skim, co to jesczy dziśk wierzą w mo-
żliwość sojuszu s Mymcami.

Toż padom eno: Niech nos przeniknie
duch twórców Wielkiej Konstytucyje i duch
uczestników trzeciogi powstania ślaskie-
go, a przeca musi przyjąć spamiętanie i
zgoda, aże nie eno we spólnym zgodnym
pochodzie i obchodzie, ale i w codziennyj
robocie narodowyj wszystkim równie
szczerze przyśwycac bydzie hasło: „Niech
żyje Polska!”

Gustlik.

Dopisek: Eno mi się sprowcie, coby
wszystko dobrze „klapowało”.

Gustlik gro...

O Jody jody...

Płynie woda od ogroda, płynie aż do Gdóńca...
Za dni kielo użyjemy majowego słońca.

Oj jody jody...

Łosobliwie w nasze światło, w łon Dziyń Trzeci Maja,
Światło Powstań i wielkiego Dzieła Kółłataja.

Oj jody jody...

Haw na Ślasku, u granicy wielce zagrożonyj,

Musí łud nasz wdyci czynij, zgodny być, skupiony.

Oj jody jody...

Toż Konstytucyje Wielkiej duchem przepolniny

I Powstańców Ślaskich, święmy Dziyń ten śjednoczyni.

Oj jody jody...

I Królowyj Polski złómy tyż pokorne dzięki,

I że zginąć nom nie dała z wrogów twardy ręki.

Oj jody jody...

A kiej młnie pykne Światło, idźmy do roboty,

Do roboty narodowyj, aże pójdą poty.

Oj jody jody...

Do roboty, coby jad straciła moc warcholska,

Aby szczerze krzyczół cółki świat; „Niech żyje Polska!”

Oj jody jody...

Zeflik.

Godka Klachuli.

Moje złote.

Kóždy noród łobchodzi uroczyscie swe
świato narodowe, w nich się łodzwyca-
do duch i charakter narodów. My Polacy
łobchodzimy kóždygo roku Konstytucy-
3-go Maja jako wielkie, wzniosłe światło
narodowe, jako chwila tryumfu łodrozo-
nego rozumu politycznego nad łbedami ni
narodzie. Chociaż w Polsce wówczas było
ło, że znoleził się łudzie niedobry, kierz
o wszystkim myśleł jeno nie o tem, co
wyklydło na dobro kraju i norodu. No, w
innych krajach jescze gorzej było i gdy-
by nie żli sąsiedzi, to Polska rychto by się
była z upadku dźwignęła, bo byli zaś łudzie
w Polsce, kierz, widząc do czego pycha,
samolubstwo i niesimienność różnych pa-
nów polskich Polska, bo aże do upadku do-
prowadzić może, pragneli ratowac ojczyznę
i nie szczędziłi przestróg i nawołowań.
Nawet już przedził i ks. Piotr Skarga, ten
nastawniejzy kaznodziej polski, nie zdoł
naprawić złego, to też przetył gorz-
czą jak mówił do praólców naszych:

„Samiście sobie tyranami, gdy prac nie
wykonywacie, a do sprawiedliwóści fał-
szywa wolność abo raczej swawolność
przeszkody sobie czynicie... Niezgoda wa-
sza przywleczła na was niewolę, w której
wolność wasze utoną i w śmiech się o-
bróca...” Słowa te jednak nie skruszyły
tych zatwardziałyh i stało się że sąsiedzi,
widząc, że w Polsce źle się dzieje, zaciera-
li ręce z radości i czekali na chwila, na roz-
darcie naszego kraju. Pierwszy rozbiór
Polski upamiętół Polaków i zwołał Sejm,
kierzy uchwoili Konstytucy 3 maja, czyli
randow, kiero zawiarała dużo zdrowych
myśli. Ważna treść ta konstytucyje by-
ła, że chocioż uznawala eno religje kat-
licka za państwa, to przynawiała jednak
wolność łudziom rozłomalego wyznania,
co w inkszych krajach nastąpiłó dzielenio
w 19 wieku. Twórcy konstytucyje 3 Maja
przyłożyłi dużo znaczenio do naprawy sta-
sunków politycznych, bo nieporządki po-
lityczne hyl przyczyna niemozy naszego
kraju. I Konstytucyje 3 maja wzlena pod-
łopieka wszystkie stany, to jest czy pan,
czy mieszczanin, a nieskorzy i chłop zostali
jednakowymi łobywatelami kraju i zostali

zniesiono pańszczyzna i zostali zniesione
te wielkie prawa szlachty, tak zwane libe-
tum veto, to „nie pozwalam”, a uchwołone
wojsko stałe. Konstytucyje 3 maja usunęła
odpowiedzialność króla a zaprowadziła od-
powiedzialność urzédnika i była wielkiem
łodrodzeniem norodu. Hale znoleził się
zdrajca w Polsce, chtëm zasłepiony pycną
nie mogli się pokozdzić jakos z nowymi po-
rządkami i wzleł sobie za cel ci „łargowio-
czkami”, aby łobalił Konstytucyje 3 maja.
A że za słabi byli, wezwali ławnie i łotwar-
cie wrogów do pomocy, no i wiemy, co się
potem stało. Rusyjo, Miemcy i Austryjo
łozgrabili nom Ojczyzna naszą. Toż widzi-
cie, historyjo jest naucejcielna. Przede-
wszystkiem my Górnoskizacy uczyć się
musimy; z historyje zarzycmac musimy to,
co dobre, a do złego nie wracać i łbłędów
się strzedz.

Czy to wielkie światło nos zastanie w
jednołitym, karnym zespole narodowym?
Łodad nie zdołaliśmy zeszłelci naszych
myśli, serc i dñchów w jedno ognisko;
upamiętujemy się i podujemy sobie łłonie,
bośmy wszyscy dzieci jednej Matki, jed-
nej Ojczyzny. Wrog nie śpi i znalazłi się
już różni zdrajcy, kierz chceliby nos po-
zbawić zdobyciel łlugnieni cierpieniami i
tylu ofiarami wolności. Krawi się patry-
jotom serce na widok, co czyni Wołtek, za-
miał skupiać siły dla dobra Ojczyzny, to
nawołuje do łolkotu uroczystości 3 Maja,
naszego światła narodowego, gdzie się
wszystkie skupić mamy sercem i duszą i
przez odrzucenie wszelkie swary i prywat-
ne sprawy! Wołtek powtorzo te nieszcze-
sne „liberum veto” — nie pozwalam —
skirż swojej niepomaganiej pyci; samo-
łubstwa i chciwości; tak daleko upadł, że
nie różni się od łdownielich łargowielich.
Ale mamy sternika, chtëm ten okret pań-
stwowy hezpiecznie prowadzi, w osobie P.
Prezydenta Mościckiego. Maż, chtëm
czuły z naszym narodem, wie, co nas boli,
co nam potrzeba, chtëm nie dla ambicji ob-
jął władza i chtëm bez łłudy i łez pyci
powiedzieć może o sobie: ja i Ojczyzna. To
jedno.

Czcąc Konstytucyje 3-go Maja jako
największe światło narodowe i światło wy-

W szeregach ślaskich organiz. i stowarzyszeń.

W kółach Z. O. K. Z.

Król. Huta. W związku z upływem okresu kadencyjnego odbyło się walne zebranie tutejszej placówki Z. O. K. Z., które zaxił prezes Kola p. inż. Kieszek. Na przewodniczącego zebrania powołano dr. I. Nowaka. Następnie prezes Kola złożył sprawozdanie z działalności zarządu, wykazując przyrost liczby członków o 350 osób oraz wzmocnioną działalność organizacyjno-oświatową jak również społeczną, zmierzającą do usuwania śladów niemieczyny na terenie miasta Król. Huta. Po udzieleniu absolutorium przewodniczący zebrania p. dr. Nowak złożył ustepującemu zarządowi imieniu władz okręgowych podziękowanie za dotychczasową ofiarę i owocną pracę. Następnie odbyły się wybory do nowych władz Kola, w wyniku których ukonstytuowany został ścisły zarząd w składzie: prezes p. inż. Kieszek, wiceprezes pp. Aleksander Piec i Karol Doleżyk, sekretarz p. Rudolf Levitoux, skarbnik Eugeniusz Sowiński.

Nowy Bytom. Odbyło się tu doroczne walne zebranie Kola Miejskowego Z. O. K. Z. pod przewodnictwem p. pułk. Janeczka. Sprawozdanie z ożywionej działalności ustepującego zarządu złożył p. prezes Olszewski, charakteryzując różne poczynania, podejmowane przez Kolo oraz ich wyniki i p. sekretarz Kempny. Na wniosek p. Kubicy w imieniu komisji rewizyjnej do dotychczasowej władze uzyskał absolutorium, poczem wybrano nowe, w skład których skład weszli: p. Adam Olszewski (prezes), pp. Dworok Jan i Orszulik Jan, pp. Kempny Adolf i Soika Rudolf, p. Grose Wilibald. Z kłóci przedstawiciel dyrekcyi Z. O. K. Z. p. mgr. Gajkiewicz wyłożył przemówienie obrazujące obecna sytuację w stosunkach polsko-niemieckich oraz zadania, czekające w najbliższej przyszłości Związek.

Łagiewniki Śl. Odbyło się tu pod przewodnictwem p. prezesa Kola Szklarska mieszczeń zebranie tut. Kola Z. O. K. Z., na które przybył przedstawiciel zarządu powiatowego p. Tarnawski z Hajduki Wielkiej.

Siemianowice. W ubiegły czwartek odbyło się walne zebranie Miejskowego Kola Z. O. K. Z. pod przewodnictwem dyrektora okręgu ślaskiego dr. Kudlickiego, na którym wybrano nowy zarząd z p. prof. Piaseckim na czele. Należy się spodziewać, że pod nowym zarządem placówka tak ważna, rozpocznie w nowym roku żywszą działalność.

Orzęgow. Odbyło się tu zebranie Miejskowego Kola Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa Kola p. Ogazy. Na zebraniu tem p. Suchocki wyłożył odczyt p. t. „Rozwój stosunków narodowościowych na ziemiach zachodnich”.

Kłodnica. Pod przewodnictwem p. S. Buhaty, miejscowego Kola Z. O. K. Z. w Kłodnicy odbyło walne zebranie, na którym p. prezes Kwaśny w imieniu ustepującego zarządu złożył sprawozdanie z działalności zarządu kola. Nowe władze Kola wybrano w składzie dotychczasowym.

Piotrowice Śl. Przy licznym udziale członków i gości odbyło się tu planarne zebranie tut. Z. O. K. Z., na którym ciekawy referat p. t. „Wzroststwo Żwirki i Wigury” wyłożył p. Balch. M. in. omawiano sprawę zwalności niemieckich w stosunku do ludności polskiej. Potem uchwiono zwrócić się do zarządu gminy o nadanie jednej z głównych ulic nazwy Żwirki i Wigury.

Ormontowice. Pod przewodnictwem p. Kozłickiego, przedstawiciela zarządu powiatowego Mikotowa, odbyło się tu walne zebranie miejscowego zarządu w następującym składzie: pp. prezes Małczyński Augustyn, Ignacy Zdzienicki, K. Janowski, I. Jajusz.

Katowice-Dab. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach-Debiu walne zebranie Z. O. K. Z. Na zebranie to przybyli delegaci z zarządu okręgowego p. radca Baron i p. gen. sek. Słowik. Przewodniczył p. radca Baron. Ze sprawozdania ustepującego zarządu wynikało, że Kolo pracowało bardzo intensywnie. Nowoobranzy zarząd przedstawia się następująco: p. Piec Augustyn, prezes, zastępca p. Heinrich Józef, sekretarz p. Mierzwia Ludwik, zast. p. Orzech Józef, skarbnik p. Folek Józef, członkowie pp. Górnikiewicz i p. Dolański, pp. inż. Jak z huty Baldon tak i z kop. Eminencia.

Święto otworena

Księgarnia Śląska

Sp. z ogr. odp.

w Katowicach, Dworcowa 18

Telefon 988

z okazji „Tygodnia taniej książki” poleca bogaty wybór książek we wszystkich dziedzinach wiedzy, po cenach do 80% niższ...

zwolnienia naszego, dziękujmy Bogu za naszą wolność, a Matce Boskiej, Królowej Korony Polskiej, za opiekę. Wypełnmy więc zgodę, niech to światło narodowe i pamięć Ojców i bohaterów naszych zjednoczy nas w jeden silny obóz i wykrzyknijmy szczerze: Wiwaj Konstytucyja! Niech żyja wszystkie stany! Pracujmy wszyscy dla dobra naszej Ojczyzny.

Wasza Moniczka.

Nie abonujcie i nie czytajcie gazet i czasopism niemieckich!

Austrjacka Spółka Akcyjna
Tow. Akc. dla fabrykacji śrub i wyrobów kutych
Brevillier Ska. i A. Urban Synowie

PIĘGI giną!



Krem CAZIMI-METAMORPHOSA
 radykalnie usuwa piegi, wagner, plamę, zmarszczki i inne wady cery

Śląskie Buro Powiernicze
Bracia Stefko
 zakładanie księgowości według nowoczesnego systemu sądów, zaprzysiężeni księgowawcy.
Katowice, ul. Wołowicka 58
 Tel. 896.
Bielsko, 3-go Maja 31 b.
 Tel. 1906



Inwalidzka Spółdzielnia
 dla
Handlu i Przetwórstwa
 w Belsku.

Hurtownia tytoniowa — Hurtownia sprzedaż przyborów do palenia i drobnej galanterji. Drobna sprzedaż wyrobów tytoniowych — przyborów do palenia i galanterji.
ul. Pilsudskiego 4 — 3-go Maja 4
 P. K. O. 303619. Telefon 1106.

tylko u fachowca należy kupić
Bandaż rurtorowe
 Wykonanie także na miarę.
 Dom sanitarj R. Stiller
 Król.-Huta, Rynek 2

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA
DRUKARNIA ŚLĄSKA
 SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
 KATOWICE
 NARODNIK UL. BATOROĞO 2
 I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15
 TELEFON NR. 878 i 426.

Natura.

stwarzając plaka, wskazała człowiekowi właściwe trakty lokomocji.

A zatem latajmy!
 Informacje: P. L. L. „LOT” oraz większe biura podróży.

Obrączki ślubne
 w pierwszorzęd. wykonaniu
 Jeżeli Państwo macie zapotrzebowanie na dobre **zegarki, buzdiki, wyroby ze złota**, to proszę się połączyć do firmy
Emil Stiller - Jubiler
Katowice, ulica 3-go Maja 36
 Długotletnia gwarancja. Wielki wybór. Niskie ceny.

Dolar spada!

Funt angielski stracił 1/3 wartości! Marka niemiecka chwile się!

Tylko nasz złoty niewzrusz. trwa na stanowisku.

Sprzedaj obce waluty zawczasu i złóż swe oszczędności w

Polskim Banku Raiffeisena

Spółdz. z ogr. odpow. w Katowicach, ul. Gilewka nr. 8.

Centralna instytucja spółdzielni rolniczych.

JASNEJ SŁONCA
NALEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
 ODPIEŁA ZNUŻONE PODŁOŻKI, LINOLEUM I PARPUŁE HOMENTALNIE BIAŁE PODŁOŻKI NA MANOŁ LUB ORZECH CIEMNY.

I-a Cegle i Pustaki

dostarcza bieżąco furmankami lub też koleją normalną i wąskotorową

Cegielnia Niedzwiedziniec

Max Königsfeld, Dykowińska G/Śl. Tel. Król. Huta Nr. 44

Przeczytaj i zapamiętaj pierwsze

Litery, które są skrótem

Linii lotniczych, przewożących

Listy,

Osoby,

Towary.

Korzystajmy z nich wszechstronnie:

POLSKIE LINIE LOTNICZE „LOT”

Bydgoszcz - Gdańsk - Gdynia - Katowice - Kraków - Lwów - Poznań - Warszawa - Wilno - Brno - Bukareszt - Czerniowce - Ryga - Saloniki - Sofia - Tallinn - Wiedeń.

ODCISKI
 zgrubiała skóra i brodawki usuwa bez bólu i bez powłoki znanej od 14 wieków
KLAWIOL
 FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „ARKOWAŁSKI”, WARSZAWA

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Zakłady włókiennicze
Henryk Braun

Bielsko, ulica Inwalidzka 3

Specjalności:

Włóczki do robót ręcznych, jedwab sztuczny do haftowania, do szydełkowania.

Państwowy
Bank Rolny

Oddział w Katowicach

ul. Szkolna L. 6

Telef. Nr. 19-61 i 19-62.

Kto czyta niemiecką prasę - sam siebie wyklucza ze społeczeństwa polskiego!

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Mikołowa rozpisuje niniejszym przetarg publiczny na nast. prace i dostawy przy budowie szkoły 17-klasowej:

1. urządzenie gromoschronów, 2. roboty i dostawy wykonawcze wewnętrzne, 3. budowa bieżni na koks, 4. tryki zewnętrzne, 5. roboty malarskie.

Podkładać i warunki są do nabycia w Urzędzie Budowlanym ratusz, pokój nr. 14, w godzinach urzędowych, tak długo, jak zapas starczy, za opłatą ad 1 i 2 po 1,50 zł., ad 3, 4 i 5 po 3 zł.

Oferty należy składać na oryginalnych formularzach, bez skrobów i poprawek, w zamkniętych i zabezpieczonych kopertami z odpowiednim napisem.

Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy w gotówce, lub pewnej gwarancji — nie w wekslach — oraz dowód uiszczenia faktu.

Oferty nieodpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia oraz warunkom ofertowym Magistratu, nie będą rozpatrywane.

Termin otwarcia ofert 15 maja rb. o godz.: ad 1. — 10-ej przed południem, ad 2, 3 i 4 — 10-30 przed południem, ad 5. — 11-ej przed południem.

Magistrat zastrzega sobie unieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu bez podania powodu, powiększenie lub zmniejszenie poszczególnych robót i dostaw oraz wolny wybór oferenta.

Mikołów, dnia 1 maja 1933 r.
MAGISTRAT.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza niniejszym przetarg publiczny

na wydzierżawienie bufetów kolejowych na stacji w Tychach i Kochłowicach z terminem objęcia 1. lipca 1933 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 30. maja 1933 r. o godzinie 12. Tego samego dnia o godzinie 13 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń na stacji w Tychach i Kochłowicach oraz u informatora w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach.

Blizszych informacji udziela Kierownik Działu Ogólnego Wydziału Osobowego w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, pokój nr. 52 w godzinach od 12—14.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach ogłasza

przetarg pisemny publiczny

na wykonanie następujących robót w Zakładzie dla Orluchoniemych w Lublińcu:

1. a) instalacji elektrycznej w domu gospodarczym i kłówni oraz sieci kablowej, b) instalacji dzwónków elektrycznych,
2. instalacji telefonicznej,
3. instalacji centralnego ogrzewania i sanitarnego,
4. robót budowlanych (malarskie i posadzkowe)

z terminem wniesienia ofert do dnia 15 maja 1933 r. godz. 11-14. Blizsze szczegóły przetargu podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy Wydziału Robót Publicznych, gmachu Województwa, IV piętro, w Katowicach.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Inż. Kauffman,
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

KAROL KORN

BUDOWLANA SPOŁKA AKCYJNA

BIELSKO, MICKIEWICZA

Wykonje

wszelkie prace w zakresie budownictwa w chodzące

Stock

Brandy Medicinal

czysty destylat winny

I ty stać się możesz milionerem

kupując los I. Klasy w szczęśliwej kolekturze

W. Haftal i Ska Katowice

św. Jana 16.

Oddziały:
Król. Muta Wolności 26
Tarn. Góry Krakowska 7
Bielsko Wągorze 21

gdyż

u nas stale padają największe wygrane:

w 26 loterii padł u nas

1.000.000 złotych

na Nr. 61.415

w 25 loterii padła u nas największa premia i wygrana

zł 225.000 na Nr. 5351

w 23 loterii padła u nas premia

zł 100.000 na Nr. 112.616

oraz wielka ilość dużych wygranych na

dziesiątki milionów złotych!

Shczęście sprzyja naszym graczom!

Ciągnięcie rozpocznie się już 18 b. m.

Ceny losów: 1/1 40,— zł, 1/2 20,— zł, 1/4 10,— zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie. P. K. O. 304.761.

Licytacje.

Dnia 18 maja rb. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bielsku na dworcu towarowym publiczna licytacja przedmiotów niepodlegających przez strony w przepisany terminie a to:

części maszyn żelaznych, ekstraktów garbniarskich, wędlin, stożków do kapeluszy, tkanin bawełnianych, wyrzów ze szkła oraz li-nolium.

Blizsze określenie rodzaju towarów oraz ceny wywoławcze ogłoszone będą na tablicy urzędowej w czasie od 11 do 18 maja rb.

Urząd Ceny I. klasy w Bielsku.

X Km. 847 i 747/33.

W piątek, dnia 5 maja rb. o godz. 11-ej sprzedam publicznie w Ligocie ul. Grzeskiej następujące ruchomości: ok. 1100 sztuk żarówek, mierzni elektryczny „Norma”, maszynę do spawania elektrycznej, „Weninger”, oszacowane na kwotę 1100 zł.

Komornik Sadu Grodzkiego rewiru X.

VIII. Km. 789/33.

W czwartek, dnia 4 maja rb. o godzinie 13.30 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Górniczej 10, następujące ruchomości:

1 bufet, 1 kredens, 1 kanape z obrodzeniem, 1 stół rozsuwany, 6 krzesła, 1 dywan, 1 pianino „Schmidt & Co”, 1 szafę do rzeczy zwykła, 1 szafę do rzeczy, 2 maszyny do szycia „Neumann i Singer”, 1 szafę z lustrem, 1 umywalkę z lustrem i płytą, 1 garderobę, oszacowane na łączną sumę 3650 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać na ówczesną godzinę przed rozpoczęciem licytacji, na miejscu sprzedaży.

Komornik Sadu Grodzkiego rewiru VIII.

Elektrownia Okręgowa miasta Cieszyna

dostarcza swym odbiorcom prąd silniki, oraz wszelkie aparaty do gospodarstwa domowego i wiejskiego, na dogodnych warunkach. Aparaty elektryczne korzystają z taryfy prądu przemysłowego.

P. K. O. Nr. 180.021.

Telefon Nr. 122.

Naipewniejszą lokatą oszczędności

jest złożenie tychże

w Towarzystwie Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie,

lub w Oddziałach tegoż w Skoczowie i Chybiu

które dają zupełną gwarancję terminowego zwrotu powierzonych sobie gotówki przy najwyższym oprocentowaniu.

Zastępstwo Banku Polskiego dla Inksa weksli.

Otwarcie po remoncie

ogrodu koncertowego

A. FREITEL

Wielkie Małduki

vis a vis Starostwa

w środę dnia 3-go maja br. nastąpi

po przeprowadzonej renowacji otwarcie

ogrodu koncertowego pod nowym kierownictwem.

Codziennie koncert i dancing.

Poszukuje się

4-pok. mieszkanie

na 1-wszym piętrze ewentualnie

na zamianę. Zgł. pod „Odstępe”.

Kawaler, lat 23, Ślązak, z biednej

rodziny, dłuższy czas choruje, według

orzeczeń p. p. lekarzy, kuracja kli-

matyczna na wsi, jest dla niego bar-

dzo wskazana. W tem celu zwraca się

z uprzejmą prośbą do Szan. Czytelników